Nr. 37 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Czwartek, 7 lutego 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. Nr. 61.119 i 64.730. Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Piotrkowska 106. | Cena 25 groszy | Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

WŁADZA W RĘKACH PREZYDENTA

U progu reformy Konstytucji

Projekt Klubu B. B. — Wybór prezydenta drogą plebiscytu. — Rząd odpowiedzialny przed Głową Państwa

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego" (F. P.) telefonuje.

Wczoraj o 9 z rana odbyło się plenarne posiedzenie klubu parlamentarnego B. B.

Po referacie posłów Markowskiego i Józefa Piłsudskiego, którzy referowali tekst swojego wniosku w sprawie zmiany Konstytucji, klub jednomyślnie przyjął projekt.

Projekt ten liczy 20 stron pisma maszynowego. Na początku projekt przewiduje, że

najwyższym przedstawicielem władzy jest Prezydent Rzeczypospolitej.

Jest on wybierany

w powszechnem głosowaniu obywateli

z pośród 2 kandydatów. Jednego z tych kandydatów desygnuje Sejm i Senat, drugiego zaś mianuje ustępujący prezydent Rzeczypospolitej.

Prawa Prezydenta są bardzo obszerne.

Zwołuje on, odracza i rozwiązuje Sejm i Senat, ratyfikuje traktaty międzynarodowe, mianuje Rząd oraz jest zwierzchnikiem sił zbrojnych.

Sejm zwoływany jest na 5 lat, wybierany w 5 cio przymiotnikowem głosowaniu. Czynne prawo wyborcze posiadają obywatele, którzy ukończyli 24 a bierne 30 lat. O ważności wyboru rostrzyga Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Za wystąpienie sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego albo naruszenia autorytetu i powagi sejmu, poseł może być na żądanie marszałka sejmu albo 1|4 ustawowej liczby posłów albo na wniosek ministra sprawiedliwości postawiony przed trybunałem stanu

i orzeczeniem tego trybunału pozbawiony mandatu poselskiego.

Poza temi wypadkami poseł odpowiada za działalność sprzeczną z prawem tak samo jak pozostali obywatele, jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne wdrożone przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie sejmu zawieszeniu na czas wskazany w uchwale sejmu.

Interpelacje poselskie muszą być podpisane przez 1|6 liczby posłów.

Senat składa się ze 150 senatorów, z czego

100 wybranych, a 50 mianowanych przez Prezydenta.

Rząd jest odpowiedzialny nie przed Sejmem, ale przed Prezydentem.

Prezydent ma prawo stawiania wniosków ustawodawczych oraz prawa veta w stosunku do ustaw uchwalonych przez Sejm. Jeśli Sejm poraz drugi uchwali odrzuconą ustawę, wówczas Prezydent może albo zgodzić się na tę ustawę albo rozwiązać Sejm.

Gdy sesja sejmu jest zamknięta, a także gdy sejm jest rozwiązany Prezydent ma prawo wydawać dekrety z mocy ustaw.

Wniosek konstytucyjny wywarł potężne wrażenie w kołach sejmowych.

Poza wzmocnieniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, B. B. proponuje szereg

innych zmian i uzupełnień konstytucji,

przedewszystkiem w dziedzinie praw obywatelskich i w dziedzinie społecznej.

W tej ostatniej dziedzinie projekt precyzuje szereg artykułów, które dotychczas budziły ustawiczne wątpliwości jak n. p. w dziedzinie ochrony macierzyństwa i pracy nocnej małoletnich.

Ponadto zostają określone kompetencje

Najwyższej Izby Gospodarczej,

której wpływ w myśl projektu może się stać donioslym dla życia gospodarczego kraju.

Projekt B. B. wpłynął dziś wieczorem do laski marszałkowskiej

Walki w Bombaju

między hindusami i muzułmanami

BOMBAJ, 6 lutego. (PAT). Panuje obawa, że obecne zamieszki mogą się rozszerzyć w otwarty ostry konflikt między gminami hinduską a muzułmańską. Podniecony tłum robotników przędzalnianych hinduskich udał się dziś rano do dzielnicy muzułmańskiej Parel, napadając przechodniów na ulicach i w tramwajach. Policja konna interwenjowała i wobec wrogiej postawy tłumu dała salwę w powietrze. Ofiar żadnych nie było.

BOMBAJ, 6 lutego. (PAT). Pierwsza godzina nad ranem. Biuro Reutera donosi, że według ostatnich wiadomości z okolic objętych walkami między hinduskimi robotnikami, zajętymi w przędzalniach, w walkach tych padło 19 zabitych i 104 rannych.

LONDYN, 6 lutego. (ATE). Według nadeszłych tutaj wiadomości, doszło we wtorek w Bombaju do nowych starć między Hindusami i Pathamsami. Liczba zabitych nie została jeszcze ustalona. Policja zanotowała 124 rannych.

Seipel zachorował

WIEDEŃ, 6 lutego. (ATE). Kanclerz Seipel ciężko zachorował na grypę. Przebieg choroby jest normalny.

Rewolta w Hiszpanji

Dalsze aresztowania — w Madrycie niepokój

MADRYD 6. 2. (ATE). W związku z ostatniemi rozruchami w Madrycie aresztowane zostały dalsze znane osobistości powśród świata politycznego. Generał Primo de Rivera zarządził aresztowanie przedewszystkiem generała Aguileresa. Nastrój w mieście jest w dalszym ciągu bardzo podniecony.

PARYŻ 6. 2. (ATE). Generał Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż podczas ostatnich rozruchów w Hiszpanji nie był oddany ani jeden strzał. Oświadczenie to wywołało wśród dziennikarzy zrozumiałe zaciekawienie.

Zgon królowej Marji Krystyny

MADRYT, 6 lutego. (Pat). Królowa matka Marja Krystyna zmarła wczoraj nagle po powrocie z kinematografu. Wróciwszy do pałacu, królowa zemdlała i w półtorej godziny potem zakończyła życie.

Ciemności w Paryżu

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). W podziemiach gmachu paryskiego towarzystwa elektrycznego wybuchł pożar, dzięki czemu 14 okręgów miasta pozbawionych zostało światła i siły elektrycznej.

Obiad dla prasy

Warsz. koresp. „Głosu Polsk." (F. P.) telefonuje:

Wczoraj w restauracji Hotelu Europejskiego pułk. Sławek wydał obiad dla przedstawicieli prasy sprzyjającej klub. BB.

W dłuższem przemówieniu pułkownik Sławek wskazał, ż współdziałanie prasy w sprawie reformy konstytucji jest absolutnie nieodzowne.

Pociąg zabił 14-tu robotników

PARYŻ, 6 lutego. (ATE). W pobliżu miasta Lille pociąg pośpieszny najechał na grupę robotników przyczem 14 robotników zostało zabitych na miejscu. Władze kolejowe przeprowadzają w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Do P. T. Czytelników „Głosu Polskiego"

Zgodnie z poprzednią naszą zapowiedzią wydajemy dzisiejszy numer „Głosu Polskiego" w szacie prawie że normalnej. Niesłychany w dziejach prasy zamach dokonany przez byłych dzierżawców naszego wydawnictwa, spiętrzył przed nami olbrzymie przeszkody, które jedynie z najwyższym trudem, przy użyciu maximum wysiłków udało nam się zwalczyć. Jednakowoż dostarczanie pisma w dniu dzisiejszym do domów wskutek konieczności zaangażowania nowych roznosicieli będzie zapewne nieco szwankować. Sądzimy, że P. T. Prenumeratorzy zechcą wejść w położenie wydawnictwa i nie będą się zrażali drobnemi usterkami.

Raz jeszcze zwracamy uwagę naszych czytelników, że ukazujące się od kilku dni pisemko p. t. „Głos Poranny" nie ma nic wspólnego z „Głosem Polskim".

Podszywanie i powoływanie się jakichś dawnych pracowników wydawnictwa „Głosu Polskiego" pod naszą firmę będzie napiętnowane i sądownie ścigane.

„CZARNE GABINETY" W SEJMIE

Podsłuch telefoniczny od 2 lat nie istnieje

Dyskusja nad budżetem trzech ministerstw

Przystąpiono do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa reform rolnych. W dyskusji zabrał głos pos. Kamiński (BBWR.), kładąc nacisk na to, aby do wykonania reformy rolnej przystępowano z punktu widzenia rzeczowego, a nie politycznego. Uważa, że przebudowa ustroju rolnego nie może być traktowana wyłącznie z punktu widzenia parcelacji, a raczej komasacji.

Po przemówieniu posła Stypuły (frakcja komun.) zabrał głos p. minister reform rolnych Staniewicz, który odpowiada na poczynione w toku dyskusji zarzuty i zaznacza m. in., że wszelkie przytaczane cyfry statystyczne nie mogą być ścisłe, albowiem statystyka jest niekompletna.

Minister zaznacza, że miał wybierać: albo wogóle zahamować parcelację, albo pozwolić na dobrowolną. Minister zapytuje, czy miał powtarzać ten błąd, jaki popełniono w latach 1920 i 1921, kiedy uniemożliwiono chłopu nabycie ziemi, a potem drogą podatku inflacyjnego zabierano mu całą gotówkę. Minister sądzi, że chyba nie będzie mu to przez wieś zpaisane na złe, że pozwalał w tych warunkach na prywatną parcelację. Oczywiście, skoro sytuacja gospodarcza poprawiła się, rzecz przedstawia się dzisiaj inaczej.

Następnie izba przystąpiła do dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów.

Pos. Prager zarzuca istnienie podsłuchu telefonicznego, opierając swe zarzuty na faktach z toczącego się obecnie w Warszawie procesu fałszerzy, gdzie podsłuch był stosowany.

Minister poczt i telegrafów Miedziński, nawiązując do przemówienia posła Pragera, w którem ten powiedział: „albo prokurator jednego z sądów Rzeczypospolitej Polskiej, albo minister i członek rządu polskiego kłamie" — zaznacza, że pos. Prager uważa się za uprawnionego do takiego zarzutu na podstawie sprawozdań sądowo-dziennikarskich, które jednak czytał źle i nieuważnie. Gdyby przeczytał to uważnie, zdałby sobie sprawę z tego, że chodziło tam o zbrodnię, dokonaną na wiosnę 1926 r., i niema powodu, aby istniała jakakolwiek sprzeczność między faktem, cytowanym przez prokuratora, z owego czasu, a oświadczeniem członka rządu z marca 1927 r., a więc o rok później. Minister zaznacza, że w marcu i kwietniu 1927 r. podsłuch istniał. Minister Miedziński przyszedł do odpowiedzialności w rok później i podsłuch został zniesiony, — w ten sposób ani prokurator, ani minister nie kłamie. W dalszym ciągu minister wskazuje, że „może istnieć podsłuch przypadkowy, techniczna bowiem budowa sieci jest tego rodzaju, że nie wyklucza możliwości, iż jeden z abonentów, prowadząc rozmowę, będzie słyszał równocześnie inną, prowadzoną na tym samym kablu, przy złej izolacji. Za to nikt nie może odpowiadać, dopóki nie będziemy mieli centrali automatycznej, a będzie żywa obsługa. Nie mamy także gwarancji, czy podsłuch przypadkowy nie jest robiony z pierwszej lepszej budki rozdzielczej.

Po przemówieniu ministra Miedzińskiego ukończono dyskusję nad budżetem ministerstwa poczt i telegrafów i przystąpiono do budżetu ministerstwa robót publicznych.

Sprawozdawca pos. Chądzyński (N. P. R.) zaznacza, że kredyty na cele budowlane wynoszą około 200.000.000 złotych. Jest to suma znaczna, konieczną więc jest rzeczą poczynić oszczędności i scentralizować nadzór nad tem w fachowem ministerstwie. Za jedną z najważniejszych rzeczy uważa referent sprawę dróg.

Po przerwie przemawiali nad budżetem posłowie Kohan, Potworski, Gardecki i inni, poczem zabrał głos minister Moraczewski, oświadczając, że najważniejszą rzeczą, która dotychczas nie została ujęta programowo, jest sprawa budowy mieszkań w miastach. Ruch budowlany jest w całej pełni. W roku 19.. nie było ani jednego robotnika budowlanego nie zajętego. Pracowało w tym przemyśle 47 tysięcy robotników, natomiast brak ruchu budowy mieszkań. Ministerstwo opracowało całkowity program, który ma ująć to zagadnienie i który jest opracowany przez rząd. Przy założeniu, że przez 25 lat powinno się zbudować 40 tysięcy izb mieszkalnych, potrzeba będzie 180 miljonów złotych rocznie. Nie może jednakże być mowy o korzystaniu w tym celu z pożyczek zagranicznych, a to dlatego, że oprocentowanie dochodzi do 42 procent rocznie. Potrzeba więc na to szukać własnych kredytów.

Po przemówieniu ministra Moraczewskiego i dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty, przyjęto wniosek klubów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Polski i rękojmi pokoju.

Następnie izba przystąpiła znowu do dyskusji nad budżetem min. oświaty, poczem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 10-ej.

Najpiękniejsza polka

oczarowała cały Paryż

PARYŻ, 6 lutego. (PAT). Wczoraj odbyło się śniadanie, zorganizowane przez komitet organizacyjny konkursu urody kobiecej, celem wzajemnego zaznajomienia uczestniczek. Miss Polonia zajmowała miejsce honorowe pomiędzy miss France a przewodniczącym komitetu p. de Waleffe. Według ogólnej opinji, największe szanse mają kandydatki angielska, polska i rumuńska. Znajomość języka francuskiego przyczynia się ogromnie do wielkiego powodzenia miss Polonji. Pojawienie się miss Polonji w hallu hotelowym, gdy w kostjumie łowickim udawała się na bal, wywołało entuzjastyczne owacje ze strony zgromadzonej publiczności.

Trocki skazany na banicję

Prawdopodobnie pojedzie do Niemiec

BERLIN (PAT). „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że Trocki przybył tam we wtorek i zamieszkał w okolicy Moskwy. Trocki pozostaje w Moskwie do chwili wyjazdu zagranicę. Wbrew doniesieniom o interwencji posła sowieckiego w Berlinie w sprawie udzielenia wizy wjazdowej dla Trockiego, „Telegraphen Union" z powołaniem się na informacje ze strony niemieckiej i sowieckiej stwierdza z naciskiem, że do tej pory interwencji takiej nie było.

„Berliner Kurier" jednakże ponawia dziś swe doniesienie o interwencji posła sowieckiego w Urzędzie Spraw Zagranicznych w celu uzyskania zgody rządu niemieckiego na pobyt Trockiego w Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 6.II (ATE). Ze źródeł dobrze poinformowanych ajencja Tellunion dowiaduje się iż przyjazd Trockiego do Niemiec nie został jeszcze przez władze centralne sowieckie zadecydowany. Obiega ją pogłoski, iż przyjazd jego jest wogóle bardzo wątpliwy, gdyż władze niemieckie niechętnie odnoszą się do tej sprawy.

Z Krainy Kotrastów i Krwawych walk

Rezydencja w Kabulu

Pakt Kelloga

wchodzi jutro pod obrady sejmu

Pod przewodnictwem pos. Niedziałkowskiego w obecności min. Zaleskiego odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznyc Sejmu. Na posiedzeniu tem pos. Loewenherz (BB) przedstawił referat, dotyczący projektu ustawy o ratyfikacji międzynarodowego traktatu przeciwwojennego, podpisanego 1928 r. w Paryżu (pakt Kelloga). Referent, przedkładając tekst paktu, wyłuszczył wobec komisji jednocześnie ten stan rzeczy, na którym oparła się decyzja rządu przystąpienia do traktatu przeciwwojennego. Uzasadnienie stanowią wykładnie paktu Kelloga w zrozumieniu interesów Państwa Polskiego. Komisja po wysłuchaniu referatu przyjęła go jednomyślnie bez dyskusji do wiadomości. Projekt ratyfikacji wejdzie na porządek dzienny obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

Plechawilius genenera-lem.

BERLIN 6-II (PAT). Jak donosi Wolf z Kowna płk. Plechawitius mianowany zostaje generałem i oddany będzie rządowi do specjalnych poruczeń.

57° mrozu.

MOSKWA (Pal) 5-6. Według otrzymanych tu doniesień w całej Mongolji panują szalone mrozy. W niektórych miejscowościach temperatura obniżyła się do 57 st. C.

„Victorja" odnaleziona

LONDYN (Pat) 5-2. Nadeszła tu wiadomość z Afganistanu, że samolot „Victoria" prowadzony z Peshavar do Kabulu przez lotników angielskich Chapmana i Davisa, a w drodze zmuszony do lądowania, w dniu 29 nb. m. został odnaleziony. Obaj lotnicy żyją i są w miejscu bezpiecznem.

Pan Prezydent poluje

na wypoczynku w lasach spalskich

Sukces studentek angielskich

„Numerus clausus" dla kobiet na uniwersytetach zniesiony

Bojkot studentek angielskich, zainicjowany przed rokiem w kilku największych szpitalach, stanowiących kliniki pięciu londyńskich szkół medycznych, został przez nie nareszcie zwalczony. Profesorowie i studenci mężczyźni, którzy bojkot ten podtrzymywali z czysto brytyjską flegmą, a zarazem uporczywością, musieli ustąpić.

Argumenty, wysuwane przez nich, dotyczyły nadewszystko niestałości zawodów kobiecych, bez skrupułu przez nie jakoby porzucanych w razie zamążpójścia. Troszczyli się też o wstydliwość kobiecą narażaną na szwank przez wspólną pracę w salach anatomicznych, fizjologicznych i patologicznych, o skrępowanie studentów obecnością studentek, narzucające pewne granice w studjach, które nie powinnyby istnieć. Utrzymywali, że wspólne przebywanie młodych dziewcząt i młodych chłopców w aulach, klinikach i laboratorjach powoduje ciągłe dystrakcje, przeszkadzające w pracy. Wreszcie, jako argument dla anglików decydujący, podkreślali krzywdę, jaką uczęszczanie kobiet do szkół medycznych wyrządzać ma jakoby sportowi, od którego odciąga studentów flirt ze studentkami. Oczywiście, że wszystkie te argumenty i objekcje sprowadzały się do jednego zasadniczego — do obawy konkurencji.

Wobec burzy, jaka rozpętała się z powodu tego bojkotu, zarządził uniwersytet londyński rozpisanie kurendy akademickiej i obecnie, po całorocznej wymianie zdań w tym względzie, specjalna komisja, która miała sobie polecone rozpatrzenie odpowiedzi, ogłosiła swój raport, korzystny dla studentek, zezwalający na ich obecność w klinikach londyńskich, proponujący jednak, celem uniknięcia zbytniego nagrowadzenia żywiołu kobiecego w szkołach medycznych, a także we wszystkich szpitalach londyńskich, ustalenie liczby procentowej kobiet, dopuszczanych do studjów medycznych.

Awantury w Wiedniu

Poseł socjalistyczny ranny

Wiedeń (Pat). Grupa nacjonalistów wdarła się do lokalu socjalistów i zdemolowała go. Jest kilku rannych, w tej liczbie poseł socjalistyczny Puechler.

Pożegnamy karnawał.

Pożegnamy karnawał na Redu cie Prasy w sali Filharmonji w nocy z poniedziałku na wtorek wszystko przemawia za tem, że będzie to pożegnanie wspaniałe. Już pisaliśmy, że szereg pierwszorzędnych firm zadeklarował przepiękne dary dla królowej Łodzi, którą wraz z czterema damami dworu podczas tej nocy czarownej wybierzemy. Firma Fulde zaofiarowała kilka par pięknych pantofelków. Firma Grędziński również wyraziła gotowość obucia królowej. Znana i poważana firma Spiess zaopatrzy wybranki w perfumy, wzgl. kosmetykę. Najmodniejsza dziś cukiernia „Esplanada" karmić będzie przez cały rok królowę i jej świtę smakowitemi pączkami ananasowymi. Jeśli chodzi o sam bal, to ruleta, dwie orkiestry, tani bufet i liczne niespodzianki zapowiadają świetną zabawę.

Nad tańcami łaskawie czuwać będzie popularny baletmistrz p. L. Giniszewski, który osobiście i na czele zgranego zespołu zademonstruje szereg nowoczesnych, groteskowych i rodzajowych tańców.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie przy kasie cukierni „Esplanada". Pozatem bilety, zarówno zwykłe (zł. 10.—) jak i ulgowe (zł. 5.—) dla wojskowych i urzędników państwowych i komunalnych, nabywać można codziennie w Syndykacie Dziennikarzy (w lokalu Agencji Wschodniej) Zachodnia 72, od godz. 9—14 po południu.

Pytano się Lindbergha, czy do Europy
Nad oceanem podróż znowu mu się marzy?
— Tak! Raz jeszcze Atlantyk przezwyciężyć muszę,
Aby przybyć do Łodzi na BAL DZIENNIKARZY.

Cała Łódź będzie obecna na REDUCIE PRASY p. t.

„Pożegnanie Karnawału"

w poniedziałek 11 lutego o godz. 11-ej wiecz. w SALI FILHARMONJI.

Moc atrakcji. Ruleta. 2 orkiestry. Moc niespodzianek! Bez karoty.

Przebój wieczoru:

Wszyscy goście wybiorą Królową Łodzi i jej 4 damy dworu.

Odrodzenie państwa Kościelnego

Mussolini reguluje kwestję rzymską

Zakotłowało się w światku tutejszych korespondentów pism cudzoziemskich. Jak donosi londyński „Observer" (nr. z dn. 27 stycznia) — Mussolini złożył osobiście wizytę papieżowi i bardzo długo z Ojcem Świętym konferował (prasa włoska ma widocznie zalecone w tej sprawie milczenie). Wizyta ta świadczy, że sprawa pojednania Kwirynału z Watykanem wchodzi w stadjum decydujące. W istocie negocjacje posunęły się o tyle, że Mussolini porozumiewa się już osobiście z radcą prawnym Watykanu, adwokatem baronem Pacelli.

Po wizycie Mussoliniego w Watykanie odbyła się w apartamentach prywatnych Duce na Via Rassella dwugodzinna narada z baronem Pacelli i zaraz nazajutrz miał baron Pacelli audjencję u Ojca Świętego, który rozmawiał z nim czterdzieści minut. Dość aby poruszyć świat katolicki. Doniosła kwestja stosunków między Watykanem a Kwirynałem zostanie uregulowana obecnie.

Faktem jest, że baron Pacelli przedstawił Ojcu Świętemu wypracowaną na naradzie z Mussolinim formułę, mającą służyć za podstawę negocjacyj. Papież przyjął ją podobno nader przychylnie, jak zapewniają w kołach watykańskich, wyraził jednak zarazem żal, że chwilowo nie może ona być jeszcze oficjalnie rozpatrzona z powodu trwającej wciąż choroby podsekretarza stanu, kardynała Gasparri, zaś substytut jego, monsignor Borgoncini Duca, jest chwilowo zajęty wyłącznie najpilniejszemi sprawami kościelnemi. W międzyczasie zamianował Mussolini komisję, złożoną z siedmiu najwybitniejszych prawników, której zadaniem ma być nadanie formy prawnej formule barona Pacelli. Komisji tej zalecił sam premjer możliwy pośpiech w pracy, której wyniki muszą być przedstawione Wielkiemu koncylium w bieżącym jeszcze miesiącu. W powszechnem przekonaniu wielka niespodzianka czeka świat około Wielkiejnocy. Faszyzm szykuje traktat, którego podpisanie przez obie strony pogrzebie raz na zawsze „kwestję rzymską".

Na razie oczekiwane jest decydujące formalne stwierdzenie stanu sprawy bądź w mowie tronowej, bądź w oficjanem przemówieniu Mussoliniego. Faktem też jest niezaprzeczonym, że papież Pius XI wyraził już swoją zgodę na dojście do porozumienia z Kwirynałem, o ile ustalona zostanie formuła, w której pominięty będzie Pakt gwarancyjny z 1871 roku, a natomiast negocjacje będą podjęte w tym punkcie, w jakim nawiązane zostały w 1870 r. przez generała wojsk papieskich, Kanglera i Cadornę, generała armji włoskiej. Nie będzie więc już mowy o Papieżu, jako mającym do Swojego rozporządzenia jedynie pałace Apostolskie, będzie On ich posiadaczem, sprawującym najwyższą juryzdykcję nad nimi i innemi posiadłościami. W ten sposób odrębność nowego stanu rzeczy polegałaby na państwowo prawnem stanowisku Papieża, ujętem w tej postaci przez formułę barona Pacelli.

W suchej Ameryce piją na zabój

Amerykański departament skarbu obliczył, że w ciągu 1928 roku za przekroczenie ustawy o prohibicji zaaresztowano w Stanach Zjednoczonych 75.307 osób, z tej liczby 58.813 osób zostało skazanych na cięższe lub lżejsze kary. W tym samym zasie 4.488 agentów prohibicyjnych wykryło i skonfiskowało 1.048.603 galonów trunków, 16.220 wielkich i 18.980 mniejszych dystylarni wódki, oraz 217.278 zbiorników fermentacyjnych, 6.934 samochodów szmuglerskich i? 81 okrętów.

Drwal z Doorn

eks-kajzer Wilhelm z niedoszłą „cesarzową" Herminą

Zjazd inspektorów pracy w Warszawie

obradował nad kontaktem między inspekcją a sądami pracy

W ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbył się zjazd inspektorów pracy, poświęcony głównie zagadnieniu higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach, oraz przystosowania metod urzędowania inspekcji pracy do nowych zasad postępowania administracyjnego.

Wiele uwagi poświęcono w obradach zjazdu sądownictwu pracy, przyczem omówione zostały sposoby postępowania inspekcji pracy w celu wytworzenia stałego kontaktu między inspekcją a sądami pracy, przygotowania należycie wyszkolonych ławników sądów pracy, zorganizowania pomocy prawnej dla pracowników i tp.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wykonywania ustawy o pracy kobiet i młodocianych. Przy realizacji przymusu zakładania żłobków powstało 67 placówek ochrony macierzyństwa.

Dyrektor departamentu, inż. Drecki, szczegółowo omówił nowe przepisy ustawodawcze, opracowane przez ministerstwo, a w szczególności ustawę o rozjemstwie i umowach zbiorowych.

Zjazd zakończony został referatem głównego inspektora pracy, w którym ujęto krytycznie ostatni okres działalności inspekcji pracy, oraz wytknięte drogi postępowania na przyszłość.

Uczeni czarodzieje XX wieku

przeciwnikami małp i Woronowa

Ilość przeciwników Woronowa, zwalczających zaciekłą argumentacją jego idee, wzrasta z dnia na dzień. Wystąpił przeciw optymizmowi Woronowa znany badacz przyrody i lekarz angielski, sir Artur Keith, który w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „U. P." w Londynie, Henry T. Russelowi, wyraził pogląd istotnie sensacyjny i stanowiący tak dla uczonych jak i dla zwykłych śmiertelników rewelacyjną niespodziankę.

Zdaniem Dra Artura Keitha, żyjemy stanowczo nazbyt długo, z wielką szkodą dla siebie i społeczeństwa.

„Gdyby nie zbyteczna interwencja medycyny i lekarzy, wiek ludzki nie przekroczyłby 45—50 lat" — oznajmia Dr. Keith, który liczy obecnie lat 62. „Gdybym był wszechmocny, nie starałbym się stanowczo przedłużyć życia ludzkiego poza wiek normalny. Przeciwnie, mam nawet myśl zupełnie inną i nową. Uważam, że ciało ludzkie, które w 45 roku życia zachowuje pełne siły żywotne, fizyczne i duchowe, jest takim ideałem organicznym, i w tym okresie powinno zniknąć z tego świata.

45 lat — oto naturalna granica starzenia się człowieka, okres przełomowy, od którego zaczyna się ubytek sił moralnych i fizycznych.

Potrzebni

CHŁOPCY

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do administracji „GŁOSU POLSKIEGO" Piotrkowska 106

Słynny pisarz angielski bohaterem rozprawy sądowej.

(Telegr. własny „Głosu Polskiego).

Londyn, 6 lutego. Słynny autor powieści kryminalnych Edward Wallace, był dzisiaj sam bohaterem rozprawy sądowej.

Mianowicie w sądzie apelacyjnym wystąpił przeciwko niemu z oskarżeniem słynny Jockey-Klub o to, że odmówił zapłacenia konwencyjnej kary 4 funty za wycofanie swych koni w ostatniej chwili z wyścigów.

Rozprawa, posiadająca znaczenie zasadnicze, wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w sportowych kołach angielskich. Chodziło bowiem o to, czy wolno pobierać karę konwencjonalną za wycofanie koni z wyścigów. Sąd przyznał rację Jockey Klubowi i skazał Edwarda Wallace na zapłacenie kary i zwrot kosztów postępowania sądowego.

Port w Gdyni nie zamarzł

Port w Gdyni, mimo przewlekłych mrozów, pracuje nadal normalnie i dotychczas, wbrew podanym przez niektóre pisma wiadomościom, żadnych dodatkowych opłat za łamanie lodu nie wprowadził. Opłaty takie wprowadza się w życie w portach dopiero przy wielkich mrozach. Okręty zawijają do Gdyni i wychodzą na morze bez przeszkód.

Pod kołami pociągu.

W dniu wczorajszym na linji kolejowej Rokiciny-Czarnocin przejechany został przez pociąg 31-letni Franciszek Adamuś, mieszkaniec wsi Łaznów, powiatu łaskiego, doznając złamania lewej nogi. Poszkodowanego po zatrzymaniu pociągu i nałożeniu prowizorycznego opatrunku odwieziono do Łodzi.

Przedsprzedaż biletów NA REDUTĘ PRASY p. n.

„POŻEGNANIE KARNAWAŁU"

codziennie przy kasie cukierni „Esplanada" i w Syndykacie Dziennikarzy (w lokalu Agencji Wschodniej), Zachodnia 72, od godz. [illegible] 14 popoł.

Echa krwawego dramatu

2000 robotników oddało ostatnią posługę Ciesińskiemu

Co było podłożem tej strasznej tradedji?

W związku z pogrzebem ś. p. Edwarda Ciesińskiego po mieście krążyły w ciągu dnia wczorajszego rozmaite wersje, które po części mocno kolidowały z prawdą, nie odpowiadając stanowi faktycznemu tej absorbującej umysły Łodzian od dłuższego czasu sprawy.

Chcąc zatem zbadać dokładnie przyczyny zwróciliśmy się do szeregu osób miarodajnych, które w następujący sposób przedstawiły nam tę sprawę.

W dniu 5 lutego o godz. 12 w nocy pierwszy komisarjat P. P. powiadomił rodzinę zmarłego w szpitalu św. Józefa, a następnie przewiezionego do prosektorjum miejskiego ś. p. Edwarda Ciesińskiego, że pogrzeb zmarłego odbyć się ma o godz. 6 rano. Przy tejże okazji delegowany do mieszkania Ciesińskich funkcjonarjusz prosił o wydanie ubrania, w które miano przebrać zmarłego.

Istotnie o godz. 6 rano odbył się pogrzeb ś. p. Ciesińskiego i kondukt żałobny z prosektorjum miejskiego skierował się na cmentarz katolicki na Dołach.

W pogrzebie brała udział matka oraz siostry zmarłego, sąsiedzi oraz grupka robotników.

W czasie rozmowy pozatem udało nam się poznać z bliższą a głębszą przyczyną krwawego zajścia przy ulicy Targowej.

Jak wiadomo Hagowie pracowali w firmie Ossera i byli jej filarami przyczyniając się do rozsławienia Osserowskiej przędzy.

W związku z tem Widzewska Manufaktura po długich pertraktacjach zdołała zaangażować obu Hagów, pod warunkiem jednak, że wraz z nimi przyjdzie również brat żony Hagiego Edward Ciesiński, wiele obiecujący majster.

Warunkowi temu sało się zadość. Po pewnym jednak czasie, gdy Hage stał się już zbytecznym w Widzewskiej Manufakturze usunięto go, a następnie ten sam los spotkał Ciesińskiego. Od tej chwili młodzieniec wpadł w depresję duchową, stracił bowiem stanowisko u Ossera, a następnie w Widzewskiej Manufakturze. To było podłożem tej strasznej tragedji.

Wczoraj w godzinach po poł wzdłuż ulicy Brzezińskiej snuły grupy robotników, udających się jak się okazało na cmentarz na Dołach. Grupy te nosiły wieńce, różnemi napisami ku czci Edwarda Ciesińskiego. Przybywszy na cmentarz grupy te przedstawiły sobą masę 2000, składającą wieńce na grób Cieszyńskiego. Ogółem złożono 20 wieńców, w imieniu robotników poszczególnych fabryk łódzkich. Mimo tak olbrzymiego tłumu do żadnych starć z policją nie doszło, gdyż robotnicy zachowali się zupełnie spokojnie, nie wygłaszając żadnych przemó wień. Tłum rozszedł się spokojnie, gdy nastąpił zmierzch. (p)

20 nieszczęśliwych wypadków

zdarza się codziennie w Łodzi

Według zestawień statystystycznych sporządzanych przes stację Pogotowia Ratunkowego w Łodzi, miesiąc styczeń obfitował w liczne nieszczęśliwe wypadki. W okresie tym stacja Pogotowia Ratunkowego alarmowana była 544 razy w rozmaitych porach dnia i nocy. Najwięcej zgłoszeń przypada na okres czasu od 9 rano do 9 wieczorem. W tym czasie zanotowano wezwań 357, w godzinach zaś od 9 wieczorem do 9 rano — 187. Pozatem na stację zgłosiło się 78 osób. Karetki Pogotowia Ratunkowego wyjeżdżały na miasto do 465 osób Odwołań zanotowano 24, w dziesięciu wypadkach lekarz Pogotowia nie zastał nikogo, oraz w 6 wypadkach spotkał się z odmową udzielenia pomocy. Ogółem udzielono pomocy mężczyznom 235, kobietom 244, dzieciom do lat 15 — 25, członkom Kasy Chorych 165.

Według zestawień statystycznych rodzaje wypadków były rozmaite. Najwięcej zanotowano zewnętrznych uszkodzeń ciała, mianowicie w czasie sprawozdawczym stwierdzono urazów w ogólnej ilości 202, zasłabnięć 197, otruć i uduszeń 34, porodów i poranień 55, obłąkań 5, symulacji 1 i zgonów 10. We wszystkich tych wypadkach różnorodne były przyczyny ich. Według zeznań lekarzy, upadków, uderzeń i poranień było 153, najechań i przejechań 17, rozpraw nożowych 15, zamachów samobójczych 12, samobójstw 2, zaczadzeń 10, oparzeń 8, opilstwa 7, nędzy 1, oraz innych 2/1. Z pośród poszkodowanych karetki Pogotowia Ratunkowego przewiozły ogółem 195 osób. W tem do szpitali i lecznic 43, do przytułków 107, do mieszkań prywatnych 33, do innych 2. (p)

Jad komunistycznej agitacji

wsączali w robotników ozorkowskich agenci bolszewiccy

Przetrzebiona na terenie m. Łodzi partja komunistyczna przeniosła swą działalność na okoliczne miasteczka, gdzie policja coraz częściej wykrywała zakonspirowane jaczejki komunistyczne.

W ostatnich czasach, a w szczególności zaś przed świętem „Trzech L", poświęconem pamięci Lenina, Róży Luksemburg, Liebknechta, władze policyjne coraz częściej były powiadamiane o ruchu komunistycznym, jaki się przejawia w Ozorkowie pod Łodzią.

Nad Ozorkowem roztoczono baczną obserwację i skonstatowano, że głównym ośrodkiem akcji komunistycznej jest fabryka Szlösserowska, na której terenie działa jaczejka komunistyczna, złożona ze znanych i poszukiwanych przez policję działaczy komunistycznych.

Przed dwoma dniami jeden z wywiadowców urzędu śledczego, obserwując fabrykę Schlösserowską, spostrzegł, że po pracy jeden z robotników, a mianowicie Ksawery Zasada, wychodząc z fabryki, niósł pod paltem jakąś podejrzaną paczkę i rozglądając się na wszystkie strony, skierował swe kroki do mieszkania drugiego robotnika niejakiego Stanisława Rykowskiego. Wywiadowca poszedł za nim i po pewnym czasie spostrzegł, że do tego samego mieszkania poczęły schodzić się jakieś podejrzane indywidua.

Gdy policja po pewnym czasie wkroczyła do mieszkania Rykowskiego, przekonała się, iż ma tu do czynienia z zakonspirowaną jaczejką komunistyczną z fabryki Schlösserowskiej, która to jaczejka odbywała w tej chwili jakieś poufne narady.

Na widok wkraczającej policji zebrani usiłowali zniszczyć kompromitujące ich dowody, co jednak zostało udaremnione przez wywiadowców.

Wszystkich obecnych, a mianowicie: Ksawerego Zasadę, Władysława Bartczaka, Stanisława Rykowskiego, Jakóba Rykowskiego, Władysława Szyndlarka i Adama Szymczaka — aresztowano i karetką więzienną przewieziono ich do aresztu przy urzędzie śledczym.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu aresztowanych ujawniła nadzwyczaj obfity materjał obciążający.

Poza odezwami komunistycznemi o treści wybitnie antypaństwowej znaleziono szereg broszur, list i składek oraz szereg listów szyfrowanych, wskazujących na to, że działalność jaczejki zakrojoną była na szeroką skalę. (Wid).

Strzelanina na ulicy

Przemytnicy tytoniu w walce z policją

W dniu 27 listopada r. ub. posterunkowy Antoni Drożdż z XIII Komisarjatu P. P., pełniąc służbę przy ul. Rzgowskiej obok mostu kolejowego zauważył przechodzącą znaną mu przemytniczkę tytoniu Stanisławę Sochę, zamieszkałą przy ul. Dąbrowskiej 3, która wyglądała ze względu na swą tuszę, jakgdyby była w stanie odmiennym. Wobec tego że poprzedniego dnia również ją widział aparycja jej była zupełnie inna, powziął podejrzenie, że przemyca tytoń.

Chcąc upewnić się czy przypuszczenia jego są słuszne doprowadził ją komisarjatu policji. W drodze do komisarjatu podbiegł do policjanta jakiś osobnik, rzucił się na niego i przytrzymując go namawiał eskortującą kobietę do ucieknania. Stanisława Socha, skorzystała z okazji i poczęła uciekać, gubiąc po drodze sporo paczek tytoniu. W międzyczasie policjant uwolniwszy się od napastnika wyjął szablę i ciął nią go po głowie, raniąc go dotkliwie, lecz drab mimo doznanej rany usiłował rozbroić policjanta. Wówczas policjant wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie w górę. To poskutkowało i napastnik, jak się okazało Józef Borkowski został doprdwadzony do komisjarjatu.

W dniu wczorajszym Borowski stanął przed sądem okręgowym. Po przewodzie sądowym i przemówieniu prokuratora Kubiaka Józef Borkowski skazany został na 3 miesiące więzienia. (p)

Kuźnia tortur

Kowal-sadysta znęcał się nad chłopcem

Z Zaleszczyk donoszą: Policja tutejsza wpadła na trop skandalicznej afery sadystycznej we wsi Słonem.

Wieśniak okoliczny Apolinary Kozelich oddał swego syna Franciszka na trzyletnią praktykę do kowala Szewczuka. Za praktykę tę zapłacił Kazeluch Szewczukowi 30 dolarów.

Po kilku dniach kowal przepił w karczmie dolary i zaczął w straszliwy sposób znęcać się nad nieszczęśliwym chłopcem, bijąc go w niemiłosierny sposób skórzaną dyscypliną, zakończoną ołowianemi gałkami albo cienkim prętem żelaznym. — Ciało chłopca wkrótce pokryło się ranami, które wskutek brudu zaczęły ropieć.

Gdy jednego dnia Szewczuk znęcał się nad swoją ofiarą chłopiec zemdlał. Wtedy Szewczuk strumieniem wody doprowadził chłopca do przytomności i kazał mu wybiec na mróz. Chłopak uczynił zadość rózkazowi, lecz po kilku krokach omdlał i upadł na śnieg. Wtedy Szewczuk wniósł go do kuźni i aby go rozgrzać rzucił go na rozpalony piec kowalski.

Nieszczęśliwa ofiara pijackiego sadyzmu zmarła wśród strasznych męczarni.

Po śmierci chłopca, sąsiedzi Szewczuka zawiadomili policję o wypadku.

Potworny kowal osadzony zostuł w więzieniu w Zaleszczykach.

Na wadze Temidy

Siekierą w głowę

Krwawe porachunki osobiste

Dnia 13 października 1927 r. w Tuszynie przy ul. Kościelnej na podwórzu posesji małż. Daszyńskich wynikła awantura między kilku osobnikami na tle porachunków osobistych, która następnie zamieniła się w bójkę. W trakcie tego jeden z awanturujących się, jak się okazało Antoni Surowiec uderzył Jana Daszyńskiego siekierą w głowę, zaś drugi Zygmunt Nowak bił tegoż Daszyńskiego szpadlem. Zawiadomiona o zajściu tem policja aresztowała obydwóch awanrurników, pociągając ich do odowiedzialności karnej za usiłowane zabójstwa.

W dniu wczorajszym 41-letni Antoni Surowiec i 20-letni Zygmunt Nowak stanęli przed sądem. Na przewodzie sądowym biegły lekarz sądowy orzekł, że zadane rany Daszyńskiemu kwalifikuje do ciężkich uszkodzeń ciała. Po naradzie i po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora Skleczyńskiego, sąd skazał Surowca i Nowaka na 2 lata więzienia każdego. (p)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Czech mistrzem biegu zjazdowego

ZAKOPONE, 6 lutego. (Pat). Dziś odbył się bieg zjazdowy. Pierwsze mistrzostwo zdobył Bronisław Czech (Polska). Doskonałe miejsca zajęli również Anglicy i Szwajcarzy.

Niemcy chcą się zmierzyć z Ł.K.S-em

Dowiadojemy się, że pod adresem Zarządu ŁKS-u wpłynęły w bieżącym tygodniu oferty klubów niemieckich, które pragnęłby rozegrać w Łodzi towarzyskie spotkanie na Swięta Wielkanocne, lub w innych wolnych od mistrzostw terminach. Między innemy wpłynęły oferty dwóch znanych niemieckfch drużyn feotbalowych jak Oberschönewiede Kikiere i S. G. Union Berlin. Zarząd Ł. K. S. najprawdopodobniej skorzysta z jednej z powyższych ofert.

Król opuszcza ŁKS.

Jak już donosiliśmy przed kilkoma tygodniami, środkowy napastnik ŁKS. Król opnścił Łódź i osiedlił się ponownie w Lublinie, gdzie całkowicie poświęcił się pracy sportowej w charakterze instruktora Ośrodka Wychow. Fizycznego Lubelskiego Okręgu. Jak się ubecnie dowiadujemy, Król nadesłał pismo do ŁKS, w którym prosi o zwolnienie, gdyż nosi się z zamiaram grywania w piłką nożną w jednym z klubów lubelskich

Polska na mistrzostwach strzeleckich Europy w Berlinie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Berlinie międzynarodowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Europy w strzelaniu małokalibrowym. W zawodach biorą udzał reprezentacyjne zespoły następujących nanstw Polski, Niemiec, Danji, Szwecji, Angiji Polski zespół składa się z siedmiu zawodników, a mianowicie 1. Rutacki (Legja), Gelońskí (Zw. Strzelecki), 3. Gościewicz (Łódź), 4) Wąsowicz (Zw, Strzelecki) 5. Komarowski (Legja) 6. Bobrowski (Modlin), Domkomunt (Legja.)

Turyści angażują trenera.

Jak się dowiadujemy Turyści zamierzają zaangażować na nadchodzćcy sezon footbalowy trenera dla wszystkich drużyn footbalowych. Fioletowi posiadają bowiem b. liczne rezerwy i jedynie fachowy trener mógłby ten materjał należycie wykorzystać. Najprawdopodobniej Turyści zaangażują jednego z wielu trenerów zagranicznych. bawiących obecnie w Polsce

Pech nas nie opuszcza.

W rozgrywkach tenisowych o puhar Davisa. Polska prześladuje od kilku lat pech. Trzykrotnie z rzędu Polska losuje bowiem za przeciwnika jedną z najsilniejszych drużyn Anglji, tak że już po pierwszym meczu zawsze reprezentacja tennisowa odpada od dalszej konkurencji. Tak było w latach poprzednich i tak będzie najprawdopodobniej obecnie, gdyż jak się dowiadujemy w poniedziałek odbyło się w Paryżu losowanie i Polska ponownie wylosowała Anglję. Fakt wylosowania poraz trzeci przez Polskę drużynę angielską wywołał ogromne zdziwienie w świecie tennisowym, zaś w kraju ogólną konsternację, gdyż niema nadziei by Polska uzyskała z Anglją dobry wynik.

Mecz ciężko-atletyczny Polska - Hiszpanja

Jak się dowiadujemy Polski Związek Ciężkoatletycznej wykazujący dnżą ruchliwość otrzymał od Związku Ciężkoatletycznego w Hiszpanji zaproszenie na tournee po Hiazpanji które miałoby się odbyć w czasie wystawy Miast Europejskich w Madrycie. Polski Zw Ciężkoatletyczny przyjął powyższą propozycję i postanowił wysłać specjalną reprezentację na kilka spotkań Polska-Hiszpanja. Reprezentacji polskiej towarzyszyć będą delegaci górnośląscy udający się na wystawę miast pp. prez. m. Katowic dr. Kocur i prezes katowickiej rady Miejskiej p. Dąbrowski

Wiadomości bieżące

Trochę taniej żyliśmy w styczniu

Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się wczoraj posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian koszt w utrzymania.

Komisja ustaliła, że w styczniu w porównaniu z grudniem r. ub. koszty utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób zmniejszyły się o 0.76 proc. (bip)

Jakie podatki płacimy w lutym.

W miesiącu lutym przypadają płatności następujących podatków: od 15-go lutego pierwsza rata podatku gruntowego, od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1928 r., do 13 lutego przemysłowy podatek od obrotu, w 7 dni od wypłaty dochodowy podatek od uposażeń służbowych, emerytur i t. p., oraz od lokali za IV kwartał 1928 r.

Budżet miejski przyjęty w trzecim czytaniu.

We wtorek wieczorem pod przewodnictwem p. wiceprezesa Klima, odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo-budżetowej, na którem przyjęto w trzeciem czytaniu zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na r. 1929 30 (budżety: zwyczajny i nadzwyczajny).

Sprawy budżetowe z ramienia Magistratu referowali pp. prez Ziemięcki i wiceprez. dr. Wieliński.

Wyjazd wojewody Jaszczolta.

W dniu wczorajszym wyjechał do Wilna p. wojewoda Jaszczołt. Powrót p. wojewody nastąpi około soboty. (p)

Godziny przyjęć w Wydziale Podatkowym

P. Ławnik-przewodniczący Wydziału Podatkowego Magistratu m. Łodzi — L. Kuk — począwszy od dnia dzisiejszego, przyjmować będzie interesantów w biurze Wydziału (Plac Wolności 2) w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 10.30 do godz. 12.30 w poł. (zamiast, jak dotychczas, od godziny 11-ej do 12-ej w poł. codziennie).

O 12 procent podrożeją lekarstwa

w najbliższym czasie wejdzie w życie nowe rozporządzenie, dotyczące taksy na lekarstwa. Ceny lekarstw w instytucjach rządowych, samorządowych i Kasach Chorych nie zostaną podniesione, natomiast apteki będą mogły podnieść normy wynagrodzenia za pracę przy recepturze. Wpłynie to na podrożenie lekarstw mniej więcej o 12 procent.

Dozorcy domowi żądają podwyżki i grożą strejkiem

W nadchodzący piątek odbędzie się w Łodzi przy udziale posła Urbańskiego prezesa centralnego związku dozorców domowych w Warszawie, wielkie zebranie wszystkich dozorców domowych m. Łodzi, na którem powzięta będzie uchwała co do wszczęcia akcji podwyżkowej.

Dozorcy domowi wychodzą z założenia, że ostra zima tegoroczna przysporzyła im wiele ciężkiej pracy, z którą uporać się nie mogą do późnego wieczora.

Dozorcy domowi twierdzą, że jeśli właściciele realności nie uczynią zadość ich żądaniom, gotowi są poprzeć swą akcję nawet strajkiem. Wid)

Nocne dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki; L. Pawłowskiego Piotrkowska 307 S. Hamburga Główna 50. P. Głuchowskiego Narutowicza 4. J. Sitkiewicza Kopernika 26. A. Charemzy Pomorska 10. A. Potasza Stary Rynek. Plac Kościelny 10

Brr... jak zimno
Brońmy się przed mrozem
Mężczyznom marzną uszy kobietom nogi

Tegoroczna zima należy do wyjątkowo ostrych. To też dawno już kroniki szpitalne i pogotowia nie notowały tylu odmrożeń palców, uszu, nosa i t. p. jak obecnie.

Należy tedy pilnie przestrzegać aby zwłaszcza w czasie silnych mrozów dostatecznie chronić wystające części ciała, zatem palce, nos, brodę, a głównie uszy. Pod względem chronienia uszu, potraktowani zostali mężczyźni przez królową modę prawdziwie po macoszemu; uszy są w czasie zimy bardzo poważnie narażone na odmrożenie, kapelusze bowiem, a nawet czapki męskie nie chronią ich zupełnie. Noszenie zas nauszników nie cieszy się popularnością To też pokutują za to srodze panowie, odmrażając sobie uszy w czasie panujących obecnie mrozów

Powinniśmy więc dbać o nasze uszy i chronić je odpowiednio przed zimnem, zakrywając je ciepłą czapką, naciągając na uszy, wzdlędnie nosząc ciepłe nauszniki.

Brodę należy chronić przed zimnym wiatrem okrywając ją nastawionym kołnierzem, względnie ciepłym szalikiem W czasie bardzo silnych mrozów, należy przed wyjściem na ulicę lekko natrzyć nos czystą wazeliną, jeżeli zwłaszcza mamy do odbycia dłuższą drogę.

Nogi należy troskliwie chronić przed zimnem. Poleca się nosić ciepłe, obszerne skarpetki — i dostateczne obszerne (!) obuwie. Nic bowiem nie przyczynia się w takim stopniu do odmrożenia palców u nogi, jak wąskie obciskające obuwie.

Ubranie powinno być należycie obszerne i ciepłe — nie powinno być natomiast zbyt grube i nieprzewiewne. Nie poleca się również noszenia zamiast kamizelki albo co gorsza, prócz kamizelki ciepłego swetra pod bluzkę, ponieważ wywołuje to przegrzanie objawiające się ujemnie na nasze odporności na t. zw przeziębienia.

Ręce muszą być troskliwie chronione przed zimnem. Nie poleca się noszenia w zimie rękawiczek skórzanych lepiej bowiem chronią od mrozów obszerne (!) rękawiczki wełniane — jeśli mamy ręce na zimno bardzo wrażliwie, jeżeli względnie musimy podczas mrozów odbywać dalsze drogi poleca się używanie obszernych rękawiczek wełnianych o jednym palcu.

Panie powiny również należycie dbać o dostateczne ochranianie ciała przed zimnem. Wskazanem jest noszenie bluzek, względnie swetrów zapinanych pod szyję — albo też należy szyję okrywać na ulicy szczelnie ciepłym szalikiem — już nie tyle z obawy przed odmrożeniem tak w tem miejscu u pań delikatnej skóry, ile przed nieznacznemi zmianami naskórka pod wpływem zimna, niejednoznacznych jeszcze z odmrożeniem a objawiającem się już lekkiem, ale trwałem zaczerwienieniem, a nawet wypryskiem

Panie powinni również zwracać baczną uwagę na należytą chronienie nóg przed zimnem. Nie wystarczą bowiem śniegowce, chroniące nie wiele więcej niż same stopy, bo zaledwie podudzie do kostek. Należy nosić ciepłe, grube pończochy — podczas zaś tak silnych mrozów, jakie panują obecnie nie pozostaje nic innego, jak noszenie prócz pończoch ciepłych, wełnianych kamaszy, sięgających wysoko ponad kolano. Zaznaczyć należy, że panie z reguły nie chronią należycie nóg przed zimnem, ubierając nawet podczas silnych mrozów cienkie pończoszki — bardziej postępowe zaś panie noszą już pończochy nieco grubsze ewentualnie podwójne, w każdym razie jednak pozostawiające z punktu widzenia higjeny ubrania, wiele do do życzenia. Dowodem tego jest ogromny wzrost ilość odmrożeń podudzi i kolan u płci pięknej w czasie zimy. Prawie każda z pań posiada dziś przynajmniej nie znacznie odmrożone nogi — niejednokrotnie zaś odmrożone, to jest bardzo silne i sprawia duże dolegliwości, jako karę za lekkomyślność.

*

Podczas bardzo silnych mrozów zaleca się wieczorem nacierać lekko czystą wazeliną ręce (zwłaszcza górną powierzchnię rąk), nogi zwłaszcza palce i miejsca na bardziej na zimno narażone) uszy i nos. W razie odmrożenia należy miejsce takie codziennie moczyć w ciepłej wodzie, smarować raz na tydzień rozcieńczoną jodyną stosować na noc okłady wysychające z silnie rozcieńczonego, czystego etylowego alkoholu. Owrzodzenia, jako dalsze stadjum odmrożenia, wymagają rychłej interwencji lekarskiej.

Pomoc dla bezrobotnych rzesz

Wypłata zapomóg

Jak wiadomo w swoim czasie fundusz bezrobocia w Łodzi zwrócił się do M, P. i O. S. z wnioskiem o przedłużenie okresu zapomogowego dla bezrobotnych sezonowych.

Przed kilkoma dniami Ministerstwo wyraziło swą zgodę i wobec tego fundusz bezrobocia począł czynić przygotowania do wypłacenia bezrobotnym zasiłków z państwowej akcji pomocy doraźnej.

Jak się obecnie dowiadujemy Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Łodzi wysłał do wszystkich instytucji zastępczych a więc oddziałów P. U. P. P. w Łodzi i na prowincji, wszystkich magistratów, oraz wydziałow powiatowych zarządzenie, aby rozpoczęto wypłatę zasiłków wszystkim tym robotnikom sezonowym, którzy już wyczerpali uprzednio 6 okresów zasiłkowych stosownie z poprzednim zarządzeniem.

Jak się dowiadujemy oddziały P. U. P. P. w Łodzi i na prowincji rozpoczną wypłatę zasiłków w dniu dzisiejszym, i wypłacać będą zasiłki również zaległe to znaczy jednocześnie za dwa okresy.

i rozdawanie węgla

Jak wiadomo wskutek przyznania magistratowi m Łoodzi przez władze centralne kredytów na zaopatrzenie bezrobotnych podczas zimy w żywność i opał.

Magistrat przystąpił już do zarejestrowania wszystkich tych bezrobotnych którzy nie otrzymują zapomóg z Funduszu Bezrobcia. Mimo iż upłynęło już kilka tygodni od wszczęcia akcji tej Magistrat dotychczas jeszcze nie przystąpił do zakupu żywności i opału

W związku z powyższem urząd wojewódzki zwrócił się w dniu wczorajszym do magistratu z pismem, wskazując na to, że zima w r. b. jest groźniejszą aniżeli w latach ubiegłych. Wobec tego, że potrzebne kredyty na powyższe cele zostały już magistratowi przez władze centralne przyznane, województwo poleciło zarządowi miasta do natychmiastowego przystąpienia zakupu i podziału przeznaczonych dla bezrobotnych żywności i opału Przedewszystkiem poleca urząd wojewódzki przystąpienie do podziału węgla, bez którego to artykułu bezrobotni w obecnym czasie bezwględnie obejść się nie mogą

Jak się dowiadujemy magistrat po otrzymaniu tego pisma natychmiast skomunikował się telegraficznie z kopalniami węgla w Dąbrowie Górniczej i zamówił większe ilości węgla. Pierwszy transport, jeszcze w bieżącym tygodniu przybędzie do Łodzi. Co zaś się tyczy artykułów żywnościowych magistrat rozpisze konkurs na dostawę tych artykułów.

Fabrykanci chustek
podpisali wczoraj konwencję

Jak już donosiliśmy została przy stowarzyszeniu fabrykantów (Zachodnia Nr. 63) utworzona sekcja przemysłowców wyrabiających chustki fantazyjne. W dniu wczorajszym sekcja ta podpisała konwencję, tyczącą się terminów i kredytów za zwe wyroby.

W myśl konwencji rachunki wypisywane będą z datą wysłania towaru, które muszą być pokryte w ciągu 30 dni od daty faktury. Pokrycie będzie przyjmowane do 6 miesięcy od daty faktury. Konwencja ta wchodzi w życie z dniem 15 lutego na czas nieograniczony, jednakże niekrócej niż do 15-go sierpnia r. b. Za gotówkę może być udzielone kupcom skonto w wysokości 10 proc. Za krótkie terminy zaś pokrycia kupcy będą otrzymywać za każdy miesiąc 1,5 pr. miesięcznie. Warunki umowy muszą być ustalone piśmiennie, przyczem zwrot towarów moze nastąpić tylko w ciągu 30 dni.

Celem zabezpieczenia umowy, że członkowie sekcji będą podporządkowywać się konwencji każdy przemysłowiec zorganizowany w sekcji złoży weksle gwarancyjne w wysokości 3,000 zł. Wszelkie przekroczenia konwencji będzie rozpatrywał zarząd sekcji, który będzie nakładał kary. Od orzeczenia zarządu sekcji ukarani będą mogli odwołać się do ogólnego zebrania. (p)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.
Występy Malickiej i Węgierki.

W sobotę o godz. 4 po poł. i w niedzielę o godz. 8.30 odbędą się dwa występy uroczej artystki Teatru Polskiego Marji Malickiej, która wraz z Aleksandrem Węgierko odegra w sobotę „Świt, dzień i noc", w niedzielę zaś — „Prawdziwą miłość".

W sobotę ceny popularne.

„Pygmalion" z Węgierką i Jarkowską.

dany będzie: dziś wieczorem, jutro, w sobotę wieczorem oraz we wtorek przyszłego tygodnia. Wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„Hinkeman" Tollera w Teatrze Miejskim.

W piątek przyszłego tygodnia występuje teatr Miejski z wysoce interesującą premjerą literacką: będzie nią „Hinkeman", 3-aktowa tragedja Ernesta Tollera, najwybitniejszego z pośród nowoczesnych dramaturgów niemieckich. Inscenizuje i reżyseruje Edmund Wiercinski. Rolę tytułową kreuje Artur Socha, nader oryginalną oprawę dekoracyjną komponuje Konstanty Mackiewicz.

Premjera „Hinkemana", niegrana dotąd na scenach polskich, zapowiada się jako jeden z najciekawszych ewenementów bieżącego sezonu.

TEATR KAMERALNY.
Ostatnie powtórzenie „Murzyna Warszawskiego".

Dane będą jeszcze dziś wieczorem, w sobotę oraz w niedzielę o godz. 5 po południu (ceny zniżone) i we wtorek przyszłego tygodnia.

Jutrzejsza premjera „Mayi"

Jutro w Teatrze Kameralnym, jako pierwsze „wielkie widowisko" tej sceny, dana będzie oddawna zapowiadana premjera rozgłośnej sztuki francuskiego pisarza Szymona Gantillona „Maya" — najwybitniejszy ewenement literacki w powojennej historji teatru paryskiego. Od dnia wystawienia sztuka grana była w Paryżu z górą 700 razy, przetłomaczono ją na wiele języków światowych i wystawiono na kilkunastu najwybitniejszych scenach Europy i Ameryki.

Rolę tytułową odtworzy Janina Morska.

Inscenizacja reżysera K. Tatarkiewicza, który jednocześnie wygłosi prolog.

Dekoracja K. Mackiewicza.

Bilety w cukierni Gostomskiego.

„Romeo i Julja" w Teatrze Popularnym.

Od dłuższego już czasu dyr. Józef Pilarski prowadzi próby z dawno już niegranej w Łodzi tragedji werońskich kochanków „Romea i Julji" Williama Szekspira, która w swoim czasie w Teatrze Popularnym ś. p. Andrzeja Mielewskiego cieszyła się niezwykłem powodzeniem, nie schodząc z repertuaru przez szereg tygodni. Niewątpliwie i w dzisiejszym Teatrze Popularnym, który wystawia przepiękne dzieło Szekspirowskie z należytym pietyzmem, ta najpiękniejsza z miłosnych tragedyj cieszyć się będzie dużem powodzeniem. Obsadę sztuki tworzą najlepsze siły dramatyczne Teatru Popularnego — pracownie malarska i krawiecka przygotowują piękną nową wystawę dekoracyjną i kostjumową. Premjera w sobotę dnia 16 go lutego.

Dzisiejszy koncert Casadesusa.

Dziś we czwartek odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert Roberta Casadesusa. Artysta przyjeżdża do Łodzi wprost z Paryża po wielkich tryumfach i będzie to pierwszy koncert w Polsce. P. Robert Casadesus wykona w programie utwory Schumanna, Schuberta, Brahmsa. Raevla i innych. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

RADJO

POGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

Czwartek, 7-go lutego.

Warszawa. — Godz. 11.56 Sygnał czasu oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p t. „Pamięci Amundsena (Smierć bohatera)" - p. Janina Wutkowa: 12.35 11-sty koncert szkolny organizowany przez Wydz. Ośw. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. W programie muzyka taneczna: 14.50 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nad program: 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa: 16 15 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa :17.00 „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki: 17.25 Pogadanka p. t. „Umiejętność prowadzenia domu" (z działu „Kącik dla kobiet.) p. Marja Ankiewiczowa: 17.55 2-gi koncert z cyklu koncertów muzyki współczesnej, organizowanych dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących przez Min W. R. i O. P. wespół z Polskiem Radjo 18.50 Rozmaitości: 19.19 Odczyt p. t. „Tegoroczne konjunktury na rynku drzewnym w związku z układem polsko-niemieckim", wygłosi inż. Władysław Barański 19.56 Sygnał czasu: 20.00 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki polskiej" pr. Stan. Niewiadomski: 20.30 Koncert orkiestry Polkie Radjo pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Muzyka operowa. W przerwie komunikat teatrów miejskich; 21.15 Transmisja z Wilna Słuchowisko „Dom otwarty" Bałuckiego: 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny: 22.05 Komunikat P. A. T.: 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nad program: 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" Orkiestra pod kier. A. Golda i J. Petersburskiego

CZEM BĘDĄ?

O wielkich ludziach, miljarderach i ich dzieciństwie

Edison wyrzucony z wagonu kolejowego — Lloyd George urwisem — Vanderbild wywoził gnój ze stajni swego ojca

New York Times zadaje pytanie:

— Czyż sławny człowiek w zaraniu swego życia ma intuicję swej sławy? I czy od najmłodszych już lat spodziewa się, że dokona czynu, który mu w przyszłości przysporzy sławy?

Kilka przykładów w związku z tem zbiera także p. Lauzanne w Le Matin z dnia 30-go października.

———

Amundsen oświadcza w swych pamiętnikach, że mając lat trzynaście odczuł w sobie powołanie odkrycia bieguna północnego. Wpadła mu w ręce przypadkiem książka sir Johna Franklina, opowiadająca o jego wyprawach biegunowych. Przeczytał ją, zapalił się do tego pomysłu i oświadczył:

—Dokonam jeszcze większej rzeczy. Pojadę na biegun południowy i biegun północny.

Mieszkał ze swą matką koło Oslo w Norwegji i nic nie mówiąc, rozpoczął trening, śpiąc podczas najzimniejszych nocy zimowych przy otwartych oknach i poświęcając wszystkie wolne chwile jeździe na nartach. Mając lat dwadzieścia, pozostał sam na świecie. Porzucił uniwersytet, gdzie studjował medycynę i poświęcał się cały przygotowaniu fizycznemu i intelektualnemu do swych przyszłych wypraw. Postanawia raz w zimie przejść w towarzystwie swego kolegi lodowiec, który się ciągnie między Chrystjanją a Bergen. O mało co nie zginął wówczas i powrócił po trzech dniach, ginąc z głodu i zmęczenia, lecz szczęśliwy jak król. Moje muskuły i płuca, pisał, dobrze wytrzymały. Potem przez dwa lata uprawia żeglugę podbiegunową na pokładzie statku rybackiego jako zwykły marynarz i otrzymuje dyplom marynarski. Pisze o tem: Nauczyłem się gruntownie sterować statkiem. Później został zaangażowany jako kierownik wyprawy podbiegunowej, do której należał również słynny Cook. Wreszcie w 1900 r. udaje się z listem poleconym do pewnego sławnego geografa niemieckiego, radcy Neumagera i został przez niego przyjęty do jego obserwatorjum jako asystent.

— Cóż zamierza pan później uczynić? — zapytał uczony.

— Chcę odkryć biegun północny — odpowiedział młody Amundsen.

Jak widać, była to jego idee fixe. Geograf niemieck nie był zdziwiony. Uścisnął studenta, ucałował go i powiedział mu:

— Zrób pan to, a będzeisz największym odkrywcą na świecie.

Amundsen dokonał tego. Myślał o tem przez lat dziewiętnaście i rozpoczął przygotowywać się w wieku, w których chłopcy bawią się zwykle w piłkę. Nie można zaprzeczyć, że miał powołanie.

———

Inni mają je także.

Tomasz Edison, którego osiemdziesięcioletnią rocznicę urodzin obchodzono tego lata, poczuł powołanie, mając już dwanaście lat. Był chłopcem do posług w wagonie sypialnym i jako taki sprzedawał podróżnych czekoladę, papierosy i pastylki miętowe. Zapalony do fizyki i chemji, urządził sobie w swym przedziale małe laboratorjum, gdzie w wolnych chwilach oddawał się doświadczeniom. Pewnego dnia wskutek wstrząsu pociągu upadła w tem laboratorjum na ziemię butelka z fosforem i wybuchnąwszy wznieciła pożar w przedziale, od którego zajął się cały wagon. Krzyki, zamieszanie, sygnał alarmowy. Pociąg zatrzymano. A konduktor wściekły wyrzuca Edisona na tor, razem z jego przyborami. Z konieczności musiał poszukać sobie innego laboratorjum. Znalazł je na najbliższej stacji, której naczelnik był przyjacielem jego rodziny i tam to właśnie wynalazł, mając lat 16, słynny automatyczny odbieracz, który stał się bardzo cennym aparatem dla telegrafu.

———

Natomiast większość amerykańskich królów złota nie odczuwała za młodu powołania do fortuny.

Andrew Carnegie, król śpiżu, uprawiał wszystkie mniej więcej zawody od stróża fabrycznego do listonosza.

John Rockefeller, król nafty, zadebiutował jako zakrystjan w nędznym kościołku nędznej wioski w Ohio. I dziś jeszcze pokazuje świeczniki, które oprawiał i czyścił białą szmatką.

William Vanderbild, syn Corneliusa Vanderbilta, króla kolei żelaznych, wcale nie był zachęcony przez swego ojca, aby poszedł jego drogą.

— Syn mój będzie zawsze tylko kretynem — mówił Cornelius.

I wyznaczył mu pensję dwudziestu dolarów tygodoniowo, co nawet w tych czasach niedrogiego życia nie pozwalało na zbytki. Toteż William pracował jako zwykły robotnik w majątkach swego ojca. Pewnego dnia, Cornelius znajduje go w pobliżu jednej ze swych ferm w chwili, gdy ładował nawóz na wózek.

— Cóż ty tu robisz? — zapytał go.

— Pracuję, odpowiedział William, właśnie zakupiłem cały nawóz z twoich stajen po cztery dolary od załadowania i sam je ładuję na ten wózek.

—Lecz wiele tu jest ładunków?

— Jeden tylko!

— Zartujesz, mój synu. Jest tu przynajmniej dwadzieścia.

— Wcale nie, mój ojcze. Gdy umawiam się o jedno załadowanie, rozumiem przez to tyle, wiele mogę unieść.

Staremu Vanderbiltowi podobała się bardzo odpowiedź syna. Potrafił on go nabrać, a więc nie był takim kretynem. Zaangażował go z miejsca na dyrektora jednego ze swych towarzystw z pensją tysiąca dolarów miesięcznie, a wkrótce potem powierzył mu kierownictwo swych interesów.

———

Sprawa powołania nie jest tak sprzeczna, gdy chodzi o ludzi politycznych: prawie wszyscy w swych młodych latach mieli zarodki zalet i wad, które miały ich później wsławić.

Prezydent Wilson opowiada sam w swych listach prywatnych, że nie miał większej przyjemności jako student, jak prowadzić ze swymi kolegami uniwersyteckimi długie dysputy, na których rozprawiano o różnych przedmiotach, co już świadczyło niewątpliwie o powołaniu dla założenia pewnego dnia Ligi narodów.

Prezydent Poincare opowiedział, że największą dla niego przyjemnością, jako dla dziecka, była praca, co już wtedy zapowiadało, że stanie się znakomitym pracownikiem, który wzbudza podziw całej Republiki.

A biografi p. Lloyd George'a twierdzą, że nosząc jeszcze krótkie spodenki, płatał najgorsze figle swym przyjaciołom, a rodzice często musieli go targać za uszy za najrozmaitsze kłamstwa, które z latami zaakcentowały się jeszcze silniej u niego. L. m.

———

Oficer kawalerji francuskiej

zostanie beatyfikowany

Zadziwiająca historja człowieka, który z oficera i lwa salonowego stał się mnichem i poniósł śmierć męczeńską w głębi Sahary

OFICER KAWALERJI dśg

Jak donosi „United Press", w najbliższym czasie ma wyruszyć do Hoggaru w głębi francuskiej Sahary misja, złożona z księży katolickich, w związku z zamierzoną beatyfikacją wicehrabiego Karola de Foucauld.

Zdumiewające legendy krążą na temat tego człowieka, który będąc ulubieńcem salonów paryskich, udał się dobrowolnie w głąb Sahary i tam dokazywał cudów waleczności, aż wreszcie poniósł śmierć męczeńską z ręki plemienia Senusi. Podróżnicy, powracający z Sahary, opowiadają, że chociaż Karol de Foucauld zginął w roku 1916, zwłoki jego znajdują się w doskonałym stanie. Twierdzą oni również, że trzej kalecy, którzy się dotknęli tych zwłok, zostali natychmiast uleczeni.

Misja katolicka, wysłana obecnie, a której członkowie znają język arabski oraz kilka djalektów szczepów pustynnych, ma za zadanie stwierdzić, ile jest prawdy w tych wszystkich opowiadaniach i czy Focauld znosił rzeczywiście prześladowania i męki, chcąc nawrócić mahometańskich dysydentów na wiarę chrześcijańską i pozyskać ich dla Francji. Misja ta ma zdać następnie sprawę ze swoich badań Ojcu Joyeux z zakonu Białych Ojców. Ksiądz ten otrzymał jeszcze w r. 1926, gdy do Watykanu zaczęły napływać pierwsze prośby o beatyfikację Foucaulda, polecenie od papieża, ażeby się zajął zbadaniem całej sprawy.

Karol de Foucauld ukończył szkołę wojskową w Saint-Cyr i jako młody i wesoły oficer kawalerji udał się do Afryki. Tam odznaczył się nadzwyczajną dzielnością i odwagą. Z początku interesował się tylko końmi i życiem garnizonowem, wkrótce jednak zaczęła go pociągać polityczna strona jego misji, oraz uparte wysiłki Francji, aby stać się panami Sahary.

Opuścił swój pułk i przez rok studjował zapamiętale język arabski. Gdy tylko opanował dostatecznie ten język, zaczął wędrować przez pustynię w przebraniu żydowskiego pielgrzyma, chcąc się zapoznać ze zwyczajami poszczególnych szczepów pustynnych. Wędrówki swoje odbywał przeważnie piechotą, krocząc boso po gorącym piasku pustyni. W ten sposób przebył 2.250 klm. Potem powrócił do Paryża i napisał książkę o swoich wędrówkach, która została odznaczona złotym medalem przez instytut geograficzny.

Salony paryskie zaczęły go sobie wyrywać, jako sławnego podróżnika i doskonałego literata. Jego opowiadania o przygodach w sercu pustyni, jego niesłychana pogarda dla konwenansów życia towarzyskiego, działały jak magnes na wszystkie kobiety. Mógł prowadzić wesołe życie ulubieńca salonów, ale akiś głos wewnętrzny ciągnął go w inną stronę. — Pewnego dnia znikł ze stolicy i, jak się okazało, wyjechał do Palestyny, skąd powrócił jako gorący katolik.

Postanowił zostać mnichem i udał się do Małej Azji, gdzie początkowo pracował, jako posługacz kuchenny w klasztorze Klarysek. — Po kilku latach tak pokornej służby otrzymał święcenia kapłańskie. W r. 1901 wyruszył znowu do Afryki. Tu zaj prowadził życie pustelnika, a rozmaite szczepy afrykańskie czciły go, jako mędrca i świętego i przypisywały mu nadzwyczajne właściwości leczenia ran i chorób. Foucauld był równocześnie czemś w rodzaju pośrednika pomiędzy francuzami i wojowniczemi plemionami. Służył on chrześcijaństwu i idei pokoju, namawiając buntownicze plemiona w ich własnym języku, aby zaprzestali ciągłej walki. Nie dbając na palące słońce pustyni, odbywał setki kilometrów piechotą. Wpływ jego na krajowców zataczał coraz szersze kręgi.

Ale jego praca na rzecz Francji i pokoju nie była na rękę przywódcom buntowniczych plemion, którzy widzieli w nim swego największego przeciwnika i sprzysięgli się na jego życie. Przekupili oni kilku arabskich zwolenników Foucaulda, którzy go zamordowali w r. 1918. Mordercy nie śmieli jednak zbezcześcić jego zwłok — jak to jest w zwyczaju na Saharze — tylko zgotowali mu uroczysty pogrzeb.

Przed dwoma laty nastąpiła ekshumacja tych zwłok w Hoggarze i wtedy stwierdzono ze zdumieniem, że nie wykazują zupełnie rozkładu. To dało pierwszy asumpt do projektu zaliczenia go w poczet błogosławionych.

Tragedja rewolucjonistki

Nie czuła się nigdy dobrze w paradnych toaletach

Głośnem echem odbił się w prasie zagrenicznej zamach samobójczy żony b. posła sowieckiego w Pradze pani Owsejenko.

Antonow Owsejenko i jego żona należeli od wybuchu rewolucji w Rosji do czołowych postaci nowego regime'u. On zwycięzca Kiereńskiego (pobił go pod Petersburgiem i zadecydował temsamem o zwycięstwie rewolucji), ona zaś zasiadała w najwyższej radzie wojennej.

Pani Owsejenko pracowała od dziecka jako robotnica fabryczna. Zachowała też posadę w fabryce nawet wówczas gdy mąż zajmował najwyższe w kraju stanowisko. Dopiero stabilizacja stosunków w Rosji i życie oficjalne nałożyły na nią pewne obowiązki towarzyskie, od których uchylić się już nie mogła. Wystąpiła z fabryki, przywdziała wspaniałą toaletę „reprezentacyjną", by tak pokazywać się na przyjęciach oficjalnych obok męża. Jako robotnica fabryczna i działaczka rewolucyjna czuła się dobrze, mogła być sobą. Jako żona wysokiego dygnitarza, zmuszona „reprezentować" znosiła istne tortury.

Najgorzej było podczas okresu, gdy mąż był posłem sowieckim w Pradze. Wlokła się wtedy na przyjęcia w paradnej toalecie (Zwracała uwagę dorodną postacią i eleganckiemi toaletami). Była zawsze reserve i małomówna w towarzystwie.

W Paryżu nie czuła się lepiej. Mimo to do Rosji wracać nie chciała, gdy mąż oświadczył, że wracać trzeba. Siedziała z dziećmi w Paryżu i na każdy list męża, który domagał się jej powrotu, odpowiadała coraz to inną wymówką. Podobno nie godziła się ona, jako polityczna przyjaciółka Trockiego, z obecnym kierunkiem politycznym w Rosji i dlatego wracać nie chciała.

Kiedy wreszcie listy męża, żądające kategorycznie jej powrotu, stawały się coraz natarczywsze, postanowiła odebrać sobie życie.

Zamach samobójczy został wykonany, lecz odratowano panią Owsejenko. Obecnie znajduje się ona w sanatorjum.

Niemowlęta u różnych ludów.

Śmiesznemi wydają się nam nieraz niektóre zwyczaje i obyczaje różnych ludów egzotycznych, posiadających tak odmienny od naszego tryb życia. Zwykle jednak dziwaczność tego, lub innego zwyczaju, stosowanego u ludów egzotycznych, bywa tylko pozorna i jest wytworem zupełnie celowego przystosowania się do odmiennych warunków życia. I dlatego to co u nas jest rozpowszechnione i normalne, w pojęciu ludów egzotycznych jest takiem samem dziwactwem, jak ich zwyczaje wydają się nam.

Nawet sposób noszenia niemowląt nie jest jednakowy u różnych ludów. Panujący u nas zwyczaj noszenia niemowląt na ręku, przytulonych do matczynego łona jest bodaj najpowszechniejszym sposobem, poza nim jednak istnieje wiele innych sposobów. Murzynki w różnych częściach Afryki noszą niemowlęta na plecach, zawinięte w chustkę, służącą zarazem matce za okrycie. Eskimoski umieszczają dzieci w futrzanej kapuzie, używanej pozatem do nakrycia głowy. Maoryski z Nowej Zelandji również noszą dzieci na plecach w specjalnym płaszczu, sporządzonym z włókien lnu i piór ptasich. U Indjan w Ameryce Południowej i na wyspach Oceanji niemowlęta noszone są na plecach w specjalnych workach, siatkach, lub kołyskach z kory drzewnej.

Kobiety niektórych plemion murzyńskich noszą niemowlęta w koszykach na głowie, lub też usadowione są na biodrze na specjalnej opasce, przewieszonej przez ramię. Ten ostatni sposób rozpowszechniony jest również w Indjach, w Sjamie i na wyspach mórz południowych. Laponki noszą swe dzieci na ręku, ale razem z kołyską. Egipcjanki znowu często noszą niemowlęta na ramieniu.

Ewolucja organizmu ludzkiego.

Amerykańskie Stowarzyszenie medyczne ogłasza w jednym z ostatnich numerów swego biuletynu, że najnowsze badania wykazały sto rozmaitych narządów, które są zupełnie zbyteczne, gdyż nie pełnią one żadnej roli i są pozostałościami po człowieku pierwotnym. Jeśli więc, mimo zaniku tak znacznej liczby narządów, organizm ludzki funkcjonuje naogół lepiej niż za dawnych czasów jest to dowodem unowocześnienia się naszego organizmu, który mniejszemi środkami osiąga większe wyniki."

Ktoby przypuszczał, że w naszym organiźmie odbywa się również swego rodzaju naukowa organizacja pracy, czy ewolucja...

„GŁOS POLSKI“ ŁÓDZ dnia 7 lutego 1929 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI“ ŁÓDZ dnia 7 lutego 1929 r

ŚWIATOWE RYNKI ZBOŻOWE

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom

Europie nie zabraknie chleba powszedniego

Obfite opady atmosferyczne w Argentynie, i to właśoie w okolicach najbardziej zagrożonych posuchą, poprawiły znacznie stan zasiewów kukurydzowych. W kołach fachowych panuje przekonanie, że poprzednie, bardzo pesymistyczne wiadomości o stanie tych zasiewów były przesadzone i że w razie dalszych dostatecznych opadów można spodziewać się zadawalających zbiorów kukurydzy, zwłaszcza, że obszar obsiany tą rośliną jest o 5 proc. większy, niż w roku ubiegłym. Nie ulega wątpliwości, ze zbiory te wpłyną decydująco na ceny zbóż chlebowych na rynku światowym w najbliższych miesiącach. Argentyna pokrywa 60 do 70 proc. ogólnego zapotrzebowania światowego na kukurydzę. W razie więc nieurodzaju tego gatunku ziemiopłodów ziarno chlebowe w Europie musiałoby być obrócone na paszę co wytworzyłoby stosunki bardzo niezdrowe. Nie dziw więc, że właśnie kukurydza w danej chwili stoi na pierwszym planie zainteresowania.

Do zniżki cen ziarna zbożowego przyczyniły się głównie obfite opady w Ameryce Północnej, które rozproszyły obawy co do niedostatecznej grubości warstwy śnieżnej, chroniącej zasiewy ozime od mrozów.

W Anglji na rynku pszenicznym panowało ożywienie przy znacznym spadku cen, na co między innemi wpłynęła również wiadomość, że indyjscy hurtownicy, licząc się prawdopodobnie z dalszą baissą, odpowiadali dawniej nabyte ładunki, oraz że mimo pokrycia zapotrzebowania krajów egzotycznych, przybywająca do Europy ilość pszenicy zwiększa się z tygodnia na tydzień. W danej chwili znajduje się w drodze do Europy 1.65?.000 ton. Jest to największa cyfra od maja 1928 r. Trzy kraje, które dawniej produkowały wiele zboża na eksport, t. j. Rosja, Indje i kraje naddunajskie, w ostatnim tygodniu nie wywiozły ani jednego ziarna. Całe zapotrzebowanie światowe zatem pokrywane jest przez Argentynę, Kanadę, Stany Zjednoczone i Australję. Popyt na żyto w Stanach Zjednoczonych był słabszy przy stale zwiększających się zapasach.

Ceny zboża na rynkach światowych (w dolarach na kwintal) kształtowały się w pierwszej połowie stycznia r. b. dla pszenicy najdrożej w Pradze Czeskiej (5.61), najtaniej w Buenos Ayres (4.01), (w Warszawie 5.17), dla żyta najdrożej w Pradze Czeskiej (4.96), najtaniej w Poznaniu (3.74), (w Warszawie 3.88), dla jęczmienia najdrożej w Berlinie (5.40), najtaniej w Warszawie (3.90), wreszcie dla owsa najdrożej w Pradze (4.99), zaś najtaniej w Buenos Ayres (3.24), (w Warszawie 3.76).

*

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu stwierdza, że w styczniu r. b. podaż żyta była dostateczna, niekiedy przekraczała nawet popyt, interwencyjne zakupy rządowe nie były bowiem w stanie pochłonąć całej podaży. Ceny kształtowały się wobec takiego położenia rynku zniżkowo. Młyny kupowały mało, raz dla braku dostatecznego kapitału obrotowego, a następnie wskutek trudności w zbycie mąki typu rządowego. Władze administracyjne w całej w Polsce nie przeprowadzają kontroli nad wymiałem mąki typowej, co ma ten skutek, że dużo młynów wymiela mąkę jaśniejszą od ustalonego typu, przez co utrudniają lojalnym młynom zbyt mąki typowej. W konsekwencji kilka dużych młynów w Poznańskiem wstrzymało przemiał. W takich warunkach młyny domagają się zniesienia normalizacji, ponieważ brak kontroli nad przemiałem rujnuje lojalne jednostki. Podaż pszenicy była również większa, niż zapotrzebowanie, co spowodowało obniżenie się ceny z 44.90 na ca. 42 zł. Zbyt mąki pszennej był bardzo trudny wskutek istniejących u konsumentów jeszcze wielkich zapasów mąki lepszego wymiału, niż 65 proc. Popyt na otręby miejscowego pochodzenia był słaby, większym popytem cieszyły się otręby z b. Kongresówki.

A. P.

Rynek zbytu

Popyt na wyroby polskie wzmaga się

1. Firma w New Yorku, trudniąca się wyłącznie handlem drzewa twardego i egzotycznego w kłodach, deskach, fornierach itp. poszukuje odbiorców na drzewa egzotyczne, wzgl. reflektuje na import drzew twardych z Polski

2. Centralne Biuro Zakupów dla kilku większych domów towarowych pragnie nawiązać kotakt z polskimi fabrykami stożków filcowych, jednocześnie i fild'acossowych pończoch, materjałów do sukien damskich. ozdób sukniowych i wykwintnych tkanin.

3. Fabryka w Chicago, wyrabiająca wszelkiego rodzaju narzędzia mechaniczne, poruszane za pomocą osi giętkiej, mianowicie: pilniki rotacyjne, świdry, tarcze szmerglowe itp. odda wyłączne przedstawicielstwo firmie polskiej z branży maszynowej.

4. Fabryka wyrabiająca maszyny do niwelacji dróg i terenów oraz nadające się do kopania rowów, pragnie nawiązać kontakt z zainteresowaną firmą polską

5. Przedsiębiorstwo w Bridgeport. trudniająca się przebudową używanych obrabiarek i szzn, precyzyjność których gwarantuje. pragnie nawiązać kontakt z firmą polską w branży sprzedaży obrabiarek

6. Fabryka maszyn krawieckich do fastrygowania kantów, pikowania klap i spajania mankietów ściegami niewidzialnemi, odda zastępstwo na Polskę,

7. Fabryka maszyn do szycia, cerowania, naszywania guzików, fastrygowania bantów, oraz do mechanicznego cięcia sukna, poszukuje odbiorców.

8. Agent importowy w Nowym Yorku reflektuje na stały zakup w Polsce wielkiej ilości wiotełek ryżowych do ubrań.

9. Fabryka znanych w Ameryce opon oddaje wyłączne przedstawicielstwo firmie polskiej z branży samochodowej

10. Agent eksportowy w Nowym Yorku fabryki podkładek azbestowych do hamulców samochodowych. odda wyłącznie przedstawicielstwo firmie agenturowej wydziale przyborów samochodowych.

11. Amerykańska firma, trudniąca się eksportem używanych maszyn. jak np. maszyn do pisania, kas kontrolujących, maszyn do liczenia. również samochodów osobowych, ciężarowych, itp. pragnie za pośrednictwem firm polskich sprzedawać artykuły na raty z roczną uwarancją.

12. Dom Handlowy w stanie Texas zawrze stosunki z polskiemi wytwórniami materjałów gobelinowych, koronek, płótna, mebli, dywanów, bric a brac, nowości, udoskonalonych przyborów. zabawek, fajenców, wyrobów skórzanych. artykułów gomowych, biżuterji i szczotek.

13. Ekspozytura europejska amerykańskiej fabryki maszyn do prasowania ubrań pragnie nawiązać kontakt z zainteresowanemi firmami.

14. Dom Handlowy w Cincinasti reflektuje na masowy zakup w Polsce małych tanich przedmiotów. mogących służyć jako podarki reklamowe. mianowicie grzebyki lusterka. wisiorki itp.

Wszelkich bliższych informacji udziela: Miejski Urząd Targu Poznańskiego. Poznań. Głogowska 42.

Wprowadzenie monopolu tytoniowego w Persji

Rząd perski planuje wprowadzenie monopolu tytoniowego w celu powiększenia wpływów skarbu. Odnośny projekt został już złożony w parlamencie. Projekt ten, jako pilny, będzie wkrótce uchwalony, tak, iż z wprowadzeniem monopolu tytoniowego w Persji można się liczyć w najbliższym czasie.

Nowe Towarzystwa Akc. na Litwie

W ciągu r. ub. powstały na Litwie następujące towarzystwa akcyjne: 1) T-wo dla wytworów chemicznych „Union-Standard“ z kapitałem 2?0.000 litów, 2) T-wo dla wydawania książek i gazet „Pazanga“ z kapitałem 100.000 litów, 3) Anglo-Litewskie T-wo akcyjne „Lictanglas“ dla fabrykacji manufaktury, z kapitałem 400.000 litów, 4) T-wo fabrykacji cukrów i czekolady „Askinazi“ z kapitałem 300.000 litów, 5) „Litewski przemysł zapałczany“, Tow. Akc. z kapitałem 100.000 litów, 6) T-wo dla założenia i popierania litewskiej floty handlowej „Lietgar“ z kapitałem 500.000 litów, 7) Rolnicze T-wo Meljoracyjno budowlane „Agrikultura“ z kapitałem 3.000.000 litów, 8) Drukarskie T-wo Akcyjne „Spindulys“ z kapitałem 1.500,000 litów, 9) T-wo dla Handlu nawozami sztucznymi „Trasa“ z kapitałem 120.000 litów, 10) T-wo dla produkcji terpentyny i obróbki drzewa „Zarasai“ z kapitałem 100.000 litów, 11) T-wo Akc dla produkcji farb. lakierów i wyrobów chemicznych „J. C. Koch“, z kapitałem 150.000 litów. Wszystkie te towarzystwa, z wyjątkiem „Zarasai“ mają swą siedzibę w Kownie.

Łódź najdroższem po Warszawie

miastem w Polsce

Zgodnie z danemi G. U. S. w pierwszej połowie stycznia r. b. był chleb żytni pytlowy najdroższy w Warszawie (55 gr. za 1 kg.), najtańszy w Łodzi, w Sosnowcu, Poznaniu i Bydgoszczy (50 gr.), chleb pszenny najdroższy w Łodzi (1.10), najtańszy zaś w Poznaniu i Bydgoszczy (1.00), mąka pszenna najdroższa w Katowicach (0.92), najtańsza we Lwowie (0,78), kasza jęczmienna najdroższa w Poznaniu (0.80), najtańsza w Warszawie (0.58) ryż najdroższy w Bydgoszczy (1.39) najtańszy w Łodzi (0.93), mleko najdroższe w Sosnowcu (0.60), najtańsze w Bydgoszczy (0.38), masło niesolone najdroższe w Warszawie (3.75), najtańsze w Bydgoszczy (6.60), jaja najdroższe w Łodzi (0.35 za sztukę), najtańsze we Lwowie (0.21), mięso wołowe najdroższe w Warszawie (3.25 za 1 kg.), najtańsze we Lwowie (2.30), mięso wieprzowe najdroższe w Warszawie (3.?0) najtańsze w Łodzi (2.60), kiełbasa wieprzowa najdroższa w Warszawie (4.84), najtańsza w Bydgoszczy (2.60), słonina solona najdroższa w Katowicach (3.80). najtańsze we Lwowie (3.23), kartofle najdroższe w Warszawie (0.20), najtańsza w Krakowie (0.14), wreszcie cukier najdroższy w Krakowie (1.6?), zaś najtańszy w Poznaniu (1.44).

Naogół jeśli przyjąć wskaźnik kosztów w Warszawie — 100. to wskaźnik w Łodzi wyniesie 91.3, w Kielcach—93.1, w Lublinie—85.2, w Białymstoku—87.?, w Wilnie — 84.?, w Nowogródku—35.9, w Pińsku—92.7, w Łucku—82.3, w Poznaniu—110.7. na Pomorzu—99.9, na Śląsku — 114.3, w Krakowie—117,9, we Lwowie—120.3, w Stanisławowie—104.5, wreszcie w Tarnopolu—117.1.

Obroty giełdy pieniężnej warszawskiej

wyniosły w r. ub. 876 miljonów zł.

Ogólny obrót giełdy pieniężnej w Warszawie w r. ub. wyniósł 876.257 tys. zł., gdy w r. 1927 — 1.148.612 tys. zł. Obroty w poszczególnych grupach przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra za rok 1928 druga za rok 1927): dewizy 709.771 (858.311), banknoty 15.590 (63.385), monety 3? (305), akcje 64.465 131.578, papiery lokacyjne 85.396 (91.233).

Obroty poszczególnemi grupami akcyj przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: metalowe 15.673,0 (31.860,7), maszynowe i elektrotechniczne 6.493,1 (15.781,2), górnictwo 6.436,5 (14.891,4), spożywcze 3.098,2 (10.657,6), chemiczne 628,1 (1.056,0) mineralne 1.886,0 (2.336,?), włókiennicze 755,3 (7.523,4), przemysłu drzewnego 8,8 (50,5), handlowe i transportowe 760,1 (3.511,1) bankowe 26.442,2 (43.905,8), inne 277,3 (220,4). Ogólny obrót akcjami wynosił, jak wyżej wspomnieliśmy, w r. 1928 — 64.465 tys. zł. gdy w r. 1927 — 131.8?8 tys. zł., zmniejszył się więc w r. ub. o przeszło 100 proc.

Austrja otrzyma pożyczkę z Ameryki

WIEDEŃ, 6-II. Ponieważ senat amerykański zatwierdził już konwencję z Austrją w przedmiocie uregulowania t. zw. długów reljefowych, sądzi się powszechnie, że niezwłocznie po przyjęciu odnośnej uchwały również przez parlament francuski i po sfinalizowaniu toczących się rokowań z Włochami, sprawa nowej pożyczki zagranicznej dla Austrji wejdzie w stadjum decydujące. Koła gospodarcze Austrji starają się wywrzeć na rząd presję w kierunku przyśpieszenia tempa rokowań pożyczkowych, zdaje się jednak, że przed upływem kilku miesięcy nie zostaną one doprowadzone do końca.

Giełda

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 6 lutego 1929 r

Bank Handlowy 120
Bank Polski 192, 190. 191
Bank Zarobkowy 85.
Siła i Swiatło 138, 140.
Węgiel 95.50.
Ostrowieckie. Seria A i B 107, 109, 105.
Rudzki 44.
Spiess 250.
Firley 53.
Modrzejów 31.50.
Haberbusch 223.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 111.
Dolarówka 103.50, 104, 103.50.
5 proc. konwersyjna 67.
5 proc. konwers. kolejowa 59.
Dolarowa 85.
Kolejowa 102.50.
8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7 proc. B-ku Gosp. Kraj. 83.
8 proc. Przem. Polskiego 89, 90.
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.75, 50.— 49.75.
8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 94.50.
8 proc. m. Warszawy zł. 70, 69.85 70.25.
8 proc. m. Łodzi 64.50

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Londyn 4324, Zurych 5830, Berlin 47—40, wypł. na Warszawę 4715—35, Gdańsk 5782—96, wypł. na Warszawę 5779—93, Wiedeń 7965—93.

N. YORK, 6.2. Zamkn. Londyn 48413,15 Paryż 390 3,4, Bruksela 1389 i pół, Rzym 535 jedna czwarta, Amsterdam 4005, Sztokholm 2579 i pół, Kopenhaga 2665, Berlin 2374, Wiedeń 1407, Praga 296. Warszawa 1125.

BAWEŁNA.

NOWY YORK, 6 lutego. Bawełna loco L985, maj 160—1, lipiec 1925—50, październik 1909—12, I. n. śr. marzec 1958—9, maj 19645, lipiec 1931, październik 1913, II.n. śr. marzec1959, maj 1966, lipiec 1932, październik 1912.

Zamkn. Luty 1945, marzec 1958—9, kwiecień 1962, maj 1966—7, czerwiec 1950 lipiec1934—5, sierpień 1925, wrzesień 1920 październik 1923.

LIVERPOOL, 6.2. Styczeń 10, luty 999 marzec 1006, kwiecień 1008, maj 1014 czerwiec 1012, lipiec 1014, sierpień 1010, maj 3703, lipiec 3723, listopad 3708

ALEKSANDRJA, 6.2, Marzec 3651, wrzesień 1006, październik 1003, listopad, grudzień 1001, 1000, 1024.

PARYŻ, 6 lutego. Londyn 124.11, N. York 25.60, Belgja 355.75, Hiszpanja 403, Włochy 133.90, Szwajcarja 492.25, Danja 682.50, Holandja 1025.50, Norwegja 682, Szwecja 684.25, Praga 75.80, Rumunja 15.40, Niemcy 607.50, Wiedeń 360.

LONDYN, 6 lutego. Zamkn. N. York 484.82, Holandja 1210 i pół, Francja 124.10 Belgja 3489, Włochy 257, Niemcy 20426, Szwajcarja 25.212, Praga 163.81, Wiedeń 3451, Warszawa 432.

PARYŻ, 6 lutego. Zamkn. Londyn 124.10 i pół, N. York 25.60 jedna czwarta, Belgja 355 trzy czwarte, Hiszpanja 396, Włochy 133.85, Szwajcarja 494 jedna czwarta, Holandja 1025 i pół, Praga 7580, Rumunja 1540, Niemcy 607 i pół.

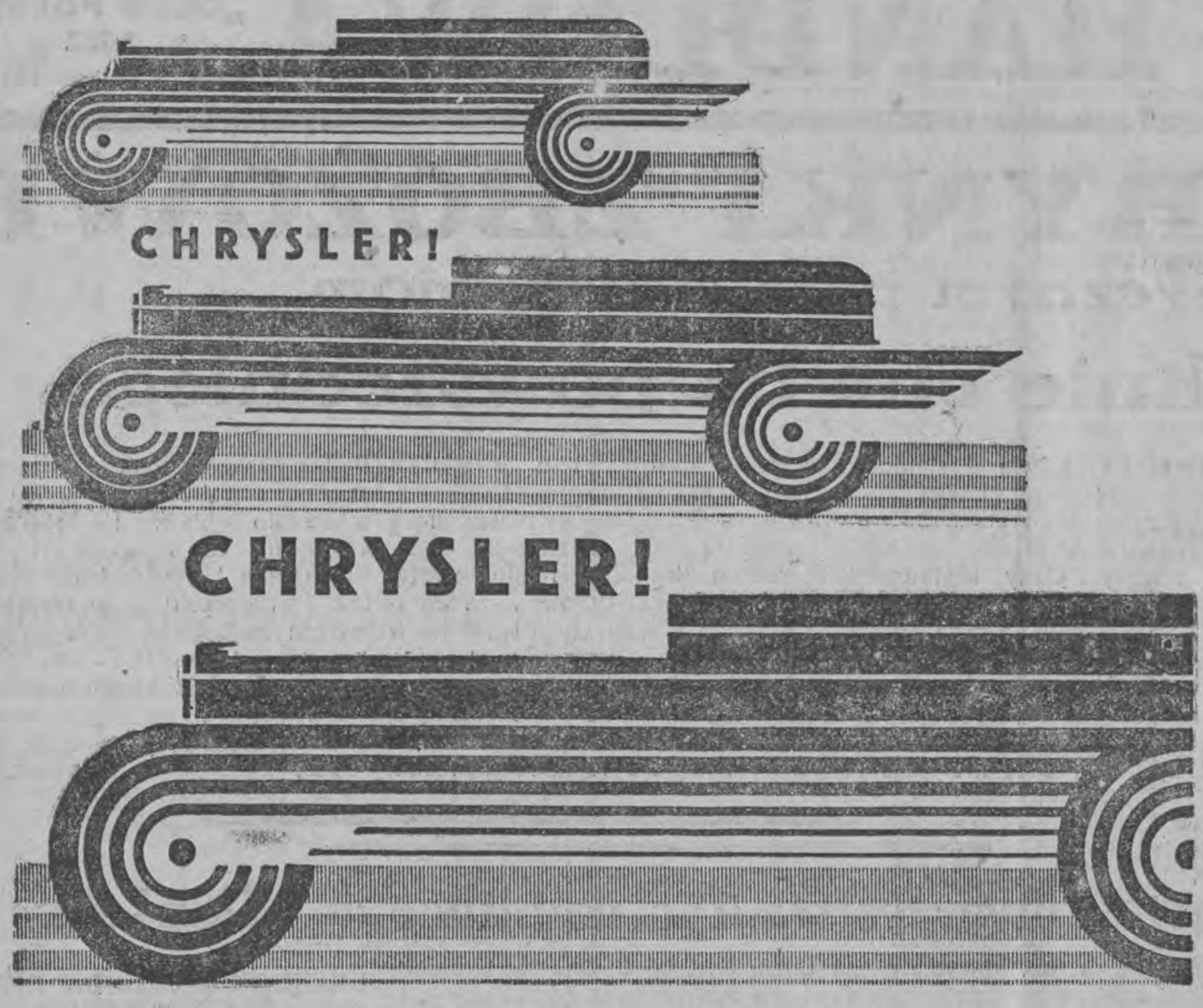

CHRYSLER!

65

75

IMPERIAL 80

Trzy rozległe skale sześcio-cylindrowych samochodów Chryslera. Chrysler Imperial 80 — przodujący wszystkim Chryslerom. Chrysler 75 — najulubieńszy ze wszystkich Chryslerów. — Chrysler 65 — sześcio-cylindrowy Chrysler po bardzo przystępnej cenie. Wszystkie z motorami o wysokiej wydajności — z hydraulicznemi hamulcami krytemi — z resorami osadzonemi w uchwytach gumowych. Obejrzyjcie wielki wybór wspaniałych modeli w salonach wystawowych przedstawicieli. Wyprobujcie Chryslera na drodze.

Samochody Chryslera wszelkich typów i w rozmaitych cenach.

Chrysler Sales Corporation Detroit U.S.A.

JENERALNE ZASTESTWO NA ŁODZ I WOJEWODZTWO ŁODZKIE: INZ. M. I J. POZNANSCY ŁODZ, PIOTRKOWSKA 90, TEL. 23-20

Wielki amerykański Koncern Samochodowy
odda
Wyłączne Zastępstwo
na wojewódz. Łódzkie
Swoich wozów osobowych, ciężarowych i autobusów.

Tylko osoby posiadające poważne referencje, odpowiedni lokal i kwalifikacje będą brane pod uwagę.

Przedstawiciel przyjmuje zainteresowanych **Grand Hotel** w środę pp.

Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energji elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności **za rachunki I-go kwartału (bronzowe),** t. j. za czas od 1 lutego 1929 roku do 1 maja 1929 roku, **upływa dnia 10 lutego r. b.**

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energji elekrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek bronzowy za IV kwartał 1928 roku.

Pilniki i Tarniki
marki „HOSSYB"
Zbukowskich Zakładów Stalowych, Sp. Akc.
polecają po cenach zniżonych wyłączni przedstawiciele:
„ELIBOR" Sp. Akc. Handl Przem. **Ł. J. Borkowski**
Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 84.

Tańców Nowoczesnych
jak: Slow foks, Tango, Black-botton, Walc angielski, Bluck Boston, Polonja Warszawianka *wyucza dypl. nauczyciel*
HENRYK HENRYKOWSKI
w prywatnym mieszkaniu przy ul. **Gdańskiej 9, tel. 66-93** w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyncze i w kompletach.

Ogłoszenie.

Dnia 19 b. m. o godz 8 ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Wschodniej L. 57 odbędzie się

nadzwyczajne walne zebranie

naszych członków.

Porządek dzienny:
1) Zmiana § 14 naszego statutu.
2) Wolne wnioski.

Starszy Cechu Rzemieślników
Zawodu Piekarsk ego
Sz. L. Rotenberg.

W sobotę dnia 9 lutego 1929 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 5-5 odbędzie się
Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości
Początek o godz. 9-ej wieczorem.
Wejście bezpłatne —— Wejście bezpłatne
Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Ł. O. H. P.

ZGUBIONO
wyciąg z ksiąg ludności wydany w Tuszynie, Tadeusz Ubanowicz Zarzew 1

NIEMKA (REICHSDEUTSCHE)
udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Oferty Główna 41, II front, m. 7. Tel. 45-65 Zastać można od 3—5 i od 8—9 wiecz. 15—5

PRZYJMĘ
pana na mieszkanie. Zgłaszać się Główna 46, m. 29. 16—2

POKÓJ
duży umeblowany z telefonem od zaraz do wynajęcia. Południowa 42, m 11

MIŁY
pokój ew. z obiadami do oddania, ul. Piotrkowska 180, m 1, tel. 45-84.

100.000 CEGIEŁ
do sprzedania. Wiadomość tel. 72-95 8—5

PRZYJMUJĘ
robotę do ketlowania, Nawrot 49, 1yll

POSZUKUJĘ
pokoju, możliwie w śródmieściu, skromnie umeblowanego od zaraz. Oferty wraz z warunkami składać w administracji „Głosu Polskiego" pod „Zaraz".

Do akt № 704-1928 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P.C., ogłasza, że w dniu 1 lutego 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Jędrzejowie, gm. Wiskitno odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Reichfelda i składających się z pianina, oszacowanych na sumę Zł 650.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunkowej.
Łódź, d. 29.1.29 r.
Komornik
T. Chorzelski

„PRACA"
Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi.
Wólczańska 21. Tel. 67-15
Przyjmuje zapisy na
1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Ondulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretarjat do godz 9—1 r. i od 5—7 wiecz

Pracownia ORTOPEDYCZNA
pod dozorem lekarza specjalisty i technicznym kierunkiem zagranicznego ortopedysty wykonywa gorsety, wkładki, sztuczne nogi i ręce, aparaty ortopedyczne **podług modelu gipsowego**
Adres Gdańska 28, m. 1.

Biuro Towarzystwa Lokator
Łódź, ul. Piotrkowska nr. 107, tel. 41-56

Czynne z dn. 1 lutego 1929 r. codziennie od 10 rano 2 po poł. i od 5 po poł. do 8-ej wiecz. w sobotę od 10 rano do 4 pp.

Udziela członkom swym porad bezpłatnie

Dr. med.
H. Gutsztadt
akuszer-ginekolog
Zachodnia 62
(Cegielniana 23)
Telef. 29 52.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Dr. med.
JULJUSZ BAUM
chor. kobiece i akuszerja
Cegielniana 53
tel. 63-85
przyjm. od 3—5.
W klinice Ogrodowa 10 od 11,30—1,30 pp.

Dr. med
Szmerłowski
Piotrkowska 17
Tel 7-13.
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjm. od 3 — 5 i 7 — 8 pp.

Dr. med.
J. STUPAY
Specjalista **chorób oczu** wznowił przyjęcia
Piotrkowska № 76
Tel. 71-95
Ordynuje od 2—3 i od 5—7.

Dr. med.
Stupel
Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena **(ekzematy, nowotwory złośliwe)**
przyjmuje od 6—9 po poł.

Dr.
A. Sztejnberg
ul. 6 Sierpnia 3
tel. 4-91

Dr. med.
RAPEPORT
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych
Pr. Narutowicza 25 (Dzielna)
telefon 44-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8 w

Dr.
St. Bibergal
Moniuszki 11
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10—12

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60. za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.
I strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1 20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia za[illegible] 100 gr. za zastrzeżone miejscowe dopłata

W drukarni „Głosu Polskiego".

Redaktor i Wydawca Wanda Sachs.